

WYCIĄG

Godziennie o godzinie 8 1/2 rano, wyjąwszy dni następujące po świętach

Cena:

W KRAKOWIE miesięczna 1 złr. 30 kr. — kwartalna 4 złr.

W KRAKOWIE kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.

Przedpłata

Przyjmuje się w księgarni JÓZEFA OZĘCHA przy Głównym Ryńku N. 458.

Pieniądze przesyłają się franco pocztą, wprost do BOKA REDAKCYI CZASU

wyrażony na kopercie „prenumeracyjnej pieniądze“.

# CZAS

Przyjmując się

OGŁOSZENIA, ROZPRAWY, ODEZWY wszelkiego rodzaju.

OGŁOSZENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe, rolnicze itp. UWAGOMIENIA dotyczące się sprzedaży, kupna, dzierżawy itp.

Za opłatą

od wierszy pustyłowego za jednostkową umieszczenie po 4 kr. następne po 2 kr. — z dopłatą po 1 i krajowców za każdą publikację na stołach rządowych

Listy

niezawieszane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów

Numer pojedynczy kosztuje 10 groszy.

## Kraków 20 października.

Donosząc o ustąpieniu gabinetu greckiego Maurocordatos-Kalergi, niebyliśmy w stanie podać czytelnikom żadnych szczegółów o składzie nowego ministerium. Depesza telegraficzna przyniosła tylko nazwiska, po największej części całkiem nam nieznane. Od tego czasu z listów z Grecji w różnych zamieszczonych dziennikach dowiedzieliśmy się, że p. Trikupis, minister spraw zewnętrznych, był dawniej posłem greckim w Londynie; p. senator Bulgaris, minister spraw wewnętrznych, był dawniej ministrem skarbu; p. Slivergos, minister finansów, zasiadał również dawniej w gabinecie i był prezesem Izby obrachunkowej; pułkownik Smolenitz obecnie minister wojny, był dyrektorem korpusu inżynierów i od kilku miesięcy sekretarzem jeneralnym w ministerium wojny; kapitan fregaty Miaulis, syn znanego admirała tegoż imienia, obecnie minister marynarki, był także sekretarzem w tym wydziale; p. Potlis, minister sprawiedliwości, jest adwokatem i profesorem prawa w uniwersytecie ateńskim. Ministerium oświecenia i wyznań nie jest obsadzone i tymczasowo oddane ministrowi sprawiedliwości.

Jak się zdaje, powołał król senatora Bulgaris i polecił mu złożenie nowego gabinetu. P. Bulgaris złożył go z ludzi specjalnych. W składzie tym cecha specjalności głównie przebiega; z resztą dwóch tylko z nowych ministrów zasiadało dawniej w gabinecie, jeden był posłem, a trzej inni są jak widzimy tak zwani *homines novi*. Doświadczenie nauczyło, że specjalność nie jest główną zaletą ludzi u władzy stojących. Ludzie specjaliści nie bywają zawsze politycznymi: sztuka rządzenia jest całkiem odrębną i dawno to już powiedziano, że filozofom ludzkości powierzać nie można. Nie idzie wszakże za tem, aby skład dzisiejszego gabinetu nie miał odpowiadać potrzebom kraju. Ale w tak trudnych okolicznościach nie idzie bynajmniej o specjalność ministrów, ale o ich zręczność i takt polityczny, a zwłaszcza o dążność ich zasad, czyli mówiąc po prostu o kolor gabinetu.

O tem właśnie najtrudniej się przekonać z powodu stronniczości dzienników. *Gazeta Tryeńska*, główne i najobfitsze źródło wiadomości o Grecji, ale zacięta przeciwniczka p. Kalergi, wychwala skład nowego gabinetu zwłaszcza co do moralności nowych ministrów i ich zdolności, i przypisuje im barwę *umiarkowaną — zachodnią*. *Gazeta Augsburska*, także co do Grecji z powodu swego bawarskiego stanowiska nie mogąca się w bezstronności utrzymać, powiada, że

polityczny kolor gabinetu jest wyłącznie *królewski*. W innych dziennikach przychylnych Rosji czytamy, że wpływ *zachodni* jest przeważny, z powodu, że p. Trikupis znany jest ze swych angielskich sympatyj. Wszakże idzie tu głównie o sposób myślenia pp. Bulgarisa i Smolenitza, bo ci zastąpić będą musieli pp. Maurocordatos i Kalergi. Ze król Otto barwę zachodnią dla gabinetu miał chęć zatrzymać, dowodzi poniekąd ta okoliczność, że p. Trikupis został szefem gabinetu i prezesem rady ministrów. Ale dzienniki zachodnie utrzymują, że p. Trikupis jest tylko pawilonem angielskim pokrywającym rosyjskie towary; że skład gabinetu jest anty-zachodni. Nie można zatem dowiedzieć się prawdy, a przeszłość pp. ministrów niczego nas nie uczy. Fakta dopiero wskażą kierunek gabinetu — jeżeli się dłuższy czas utrzyma.

Mówimy, jeżeli się dłuższy czas utrzyma, albowiem ważnem jest oświadczenie posłów angielskiego i francuskiego, że traktować z ministrami nie będą, tylko z samym monarchą, samego tylko króla uważając za odpowiedzialnego co do następstw jakie zmiana ministerstwa Maurocordatos za sobą pociągnąć może. W tem oświadczeniu jest nieuznanie konstytucji greckiej. Ministrowie obrani zostali na mocy konstytucji, i sami tylko są odpowiedzialni: odpowiedzialność nie sięga korony. Oświadczenie posłów byłoby aż do pewnego stopnia naturalnem w monarchii absolutnej. Czyli nowi ministrowie przyjmą to stanowisko, w którym sprzeczność zasad jest rażąca, dotąd niewiadomo. Wielki potrzebnyby zręczności i taktu, aby przerobić tak fałszywą sytuację. Specjalność fachowa nie na wiele się tutaj przyda. Trudności przeto i zawiłania w Grecji idą jakżeśmy niedawno powiedzieli dalej, przewidzieć końca ich niepodobna. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, nie skończą się one aż dopiero z rozwiązaniem sprawy wschodniej, która w ciemnej jeszcze bardzo, jeżeli nie w dalekiej leży przyszłości.

## Korespondencya Czasu

Berlin 18 października.

Obcy książęta niemieccy, którzy byli przybyli na obchód urodzin królewskich do Potsdamu, nie długo tu zabawili. W. księstwo Meklembursko-Schweryńskie, książęta nassauski i witemberski wyjechali jeszcze zawczoraj, książę rejent badeński wczoraj, nasamprzód do Koblenz dla obchodzenia w dniu dzisiejszym trójdzin brata narzeczonej swojej, księcia Fryderyka Wilhelma. Wczoraj był u Księcia Pruskiego wielki obiad, na który, oprócz bawujących tu jeszcze książąt, proszeni byli wszyscy miejscowi i przybyli z prowincji jenerałowie, pułkownicy i wielka liczba oficerów. Z końcem tych uroczystości Berlin powrócił do zwyczajnej ciszy, i uwaga publiczna przeniosła się znów częścią na pole polityki zagranicznej, częścią na stosunki

wewnętrzne. Na pierwszym, przynajmniej w odnośzeniu się do Prus, nie ma nic ważnego do zapamiętania. Prasa zachodnia powtarza cześć pogłoski o krokach pośredniczących, które Prusy w myśl pokoju czynić mają u dworów sprzymierzonych. Wczorajsza *Korespondencya Pruska* urzędowo pogłoskom tym zaprzeczyła, oświadczając, że Prusy ani z własnego popędu, ani w skutku jakiegokolwiek wezwania gabinetu rosyjskiego kroków podobnych nie zrobiły. Chociaż rząd J. K. Mości, mówi rzeczony organ ministerialny, w zupełnej zgodzie z życzeniami kraju i potrzebami Europy, szczerze ubolewa nad dalszym prowadzeniem tak krwawej i tyle ofiar wymagającej wojny, to przecież wedle wiarygodnych sprawozdań chwilowe usposobienie mocarstw zachodnich tak mało jest przystępne dla jakiegokolwiek rodzaju pokojowych układów, że Prusy nie mogą się bynajmniej czuć zachęczone do jakiegokolwiek podjęcia się usiłowań pośredniczących, które pod wpływem obecnych okoliczności nie mają żadnej pewności powodzenia. To pojęcie rzeczy jest dla obecnego położenia Prus stanowczem. Tenże dziennik zaprzecza także otwarcie twierdzeniu prasy zachodniej, że gabinet rosyjski upoważnił Prusy do traktowania o warunki pokoju z mocarstwami zachodnimi. Na zachodzie przyzwyczajono się wierzyć i twierdzić, że wszystko, co Prusy w sprawie wschodniej czynią, czynią w interesie Rosji. Węć i wzmiarkowane pośrednictwo byłoby tylko w interesie Rosji podjętem. Najlepsza zatem rada, którą w tej chwili gabinetowi pruskiemu dać można, jest rzeczywiście ta, za którą rząd z własnego natchnienia poszedł: nie mieszać się, nie pośredniczyć i czekać. Przyjść może chwila, że państwa sprzymierzone, niepokojone milczeniem Prus, same się pierwsze pociągną, co Prusy myślą, i jak sobie w tych lub owych okolicznościach postąpią. Podróż króla nad Renem i zjazd książąt niemieckich na uroczystość do Potsdamu pokazały dostatecznie, że stanowisko Prus w sprawie wschodniej silniejsze ma podstawy, aniżeli się to zwykle na zachodzie przypuszcza. Kto tak pewnym jest siebie, we wszystkich, co mu względ na własny kraj i interesa Niemiec czynić każe, może spokojnie spoglądać w przyszłość. W sprawie wschodniej wpływają jeszcze musiały inne potężniejsze żywioły, aniżeli są te które ją dziś poruszają, ażeby Prusy potrzebowały zmienić stanowisko, na którym po dziś dzień stoją. Przyszłość może i do tego. Na dzisiejszej scenie politycznej widać już ścigające się inne nowe cienie przyszłych stosunków, które postęp wojny coraz liczniej mnoży. Pokrywa je jeszcze zasłona, zasłona, która się może nigdy nie podnieść. Nadzwyczajne wypadki, sam niedostatek żywności na Zachodzie położone mogą koniecznie wojnie, zmuszając sprzymierzonych przeciw własnej chęci i woli do pokoju. Zbliża się wreszcie zima, której wpływu i na prowadzącą się wojnę i na ekonomiczne krajów europejskich stosunki także trudno przewidzieć.

W Prusiech rząd już w ciągu bieżącego lata zwrócił uwagę na swą możność zbożowego niedostateku w ciągu zimy. Otwarta wolność handlu płodami ziemskimi zabezpieczy ludność kraju od katastrofy głodu. Drogość wprawdzie ciągle bardzo wielka, ale dowodu nie braknie. Szczegółowe sprawozdania, które rząd odbiera o zasobach płodów ziemskich pozostających w kraju, każą wnosić że drogość obecna jest więcej sztuczną niż naturalną. Rząd nie przestaje myśleć nad tem, jak temu stanowi zaradzić. Gdy się sejm zbierze, przedstawione mu zapewne będą środki, zaradzające i niedostatkowi i zbytnej drożyznie. Obawa panująca dziś we Francji, nie znana jest w Prusiech. Finanse w najzupełniejszym są porządku. O potrzebie nowej pożyczki nie ma mowy. Prusy więc rzeczywiście czekać mogą spokojnie na przyszłe wypadki, które wojna z Ro-

syą pociągnąć za sobą może. Kto [ma czas do czekania, jest panem sytuacji, przynajmniej swą własną].

## Londyn 15 października.

Z. Przy wysokości cen zboża tego roku, lubo one w tej chwili nieco spadają, może ciekawą rzeczą będzie wiedzieć, jaka była cena pszenicy za poprzednich lat w różnych krajach zachodnich, mianowicie w Anglii, Francji, Belgii i Prusach. Przy zamknięciu portów Czarnego morza, Prusy można, jak jest teraz, brać za wyobrazicieli handlu pszenicznego z Polską. Handel ten przez Gdańsk, Królewiec i Memel, najwięcej szedł do Anglii, która od dawna była i jest teraz największym targiem na pszenicę, bo chleb zwyczajny ludu angielskiego jest pszenny, a nie żytni, a własna jej produkcja pomimo doskonałości rolnictwa, nie wystarcza na tak wielką konsumpcję. Przez wzgląd na nas, prawo zbożowe (*corn-law*), które nakładało ogromne cło na przywóz obcej pszenicy, zostało przed kilką laty zniesione, a postanowiono natomiast opłatę tak niską i mało znaczącą, że jest prawie nominalną, bo tylko 1 szylinga od *quartera* pszenicy. Można przeto powiedzieć, że teraz jest zupełna wolność handlu pszenicznego w Anglii, czyli wolnego wprowadzania jej do wszystkich portów. Co sprawiło, nie tylko że nie może już odtać być niedostatek jej na konsumpcję krajową, ale nadto zrobiło Anglię, że tak powiem, powszechnym spichrzem na pszenicę i jej targ niejako regulatorem cen pszenicznych na całą Europę. Jak cena jej w Anglii podnosi się lub spada, tak musi podnosić się i spadać w innych krajach. Sama Francja choć kraj żywności, już musiała przeszłej wiosny udawać się do Anglii po zboże. Co więcej wszelkie inne gatunki zboża do pszenicy się stosują: jęczmień, owies, jarzyny, owoce bywają podług niej stosunkowo tańsze lub droższe, nawet same tak zwane kolonialne produkty, za pokarm służące, jako herbata, kawa, cukier i inne, zmieniają swe ceny. Stosunek ich do pszenicy na targach, ledwie nie ten sam, co kursa różnych pieniędzy do złota na bursach i giełdach, a w czem znowu giełda londyńska jest regulatorem. Jak na targach wszystko zwykło się mierzyć i odnosić do wartości pszenicy, jako najgłówniejszego artykułu żywności, tak na giełdach odnosi się wszystko wyobrażające pieniądze do złota, jako przyjętego środka do nabywania jej. Ani też targi, ani giełdy nie są bez związku między sobą, ani bez wzajemnego działania i oddziaływania na siebie, tak dalece, że możnaby to nazwać ich *czułością*. Dają się one postrzegać w samych zmianach cen zboża, w których niedostatek uważać na urodzaj lub nieurodzaj, na wojnę lub pokój, lecz nadto trzeba obrachowywać koszt przewozu, assekuracye ładunku, kursa monet, papierów i złota, i nawet jaki wpływ sama ilość złota z kopalni Kalifornii i Australii przywożonego, poczyną wywierać na ceny żywności i innych potrzeb. Wpływ ten jak dotąd nie okazał się jeszcze zbyt wielkim, gdyż jakkolwiek znaczna ilość złota corocznie przybywa, jest ona przecież nieznaczny tylko procentem do ilości złota egzystującego; jego masa zostaje jeszcze do obrachowania, mamy o niej tylko zbyt ogólne i niedokładne wyobrażenie. Bezwątpienia ten świeży napływ złota, jeśli się ciągle powiększać będzie, może z czasem sprawić zmianę w wartości leżących kapitałów, zmniejszyć ich procenta; lecz ta zmiana nie będzie raptowna, iść będzie powoli i stopniami. Widzieliśmy jedną z takich zmian, która nastąpiła po odkryciu Ameryki w skutek sprowadzenia wielkiej ilości kruszczy z nowego świata do Europy, a i na nią, nim się czuć dała, trzeba było wpłynąć całego wieku. Ztąd najbieglejsi tu ekonomiści wnoszą, że złoto utrzyma się długo i niezmiennie przy dawniej swej wartości.

Zrobiwszy tę uwagę o złocie, zwracam się do tego

## CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

### WIZERUNEK

### Bogarodzicy z Chrystusem

na Domu Długosza.

(Dokończenie).

Zaprowadzono mnie do domu pod Krzysztoforami na pierwsze piętro, gdzie mieszkał jenerał Branicki, wielki faworyt partyi królewskiej, ale zacięty wróg naszej.

W pierwszym pustym pokoju jego mieszkania już mnie czekało bolesne zdarzenie. W głębokiej okiennej framudze stał nieznamy mi rotmistrz od naszych konfederackich hussarzy, człek pewnie jak ja pięćdziesiąt letni, w łańcuszkach na rękach, a obok niego na straży dwóch karabinierów rosyjskich z gołymi pałaszami. Widząc niebezpieczeństwo moje, zapomniałem całkiem o nieszczyśliwym położeniu, w jakim zostałem. Zbliżyłem się do niego i ująłem w moje objęcia, ale rozłączył nas towarzyszący mi oficer rosyjski i nakazał milczenie. Rozgniewany chciałem skarcić sło-

wy tę nieludzką, lecz widok ręki co nas rozłączyła obcierającej łzami zasłabło jego oczy, rozbroił gniew i przejął szacunkiem należnym człowiekowi, wypełniającemu z boleścią swą przykłą powinność. Wprowadzony przez niego do drugiego pokoju, znalazłem w nim innych ludzi obudzających nie szacunek ale pogardę. Piszę to z przykrością, gdyż to byli moi rodacy, major i dwaj oficerowie z pod królewskiej chorągwi ułanów. Rozparci w krzesłach ledwo na mnie spojrzeć raczyli gdy wchodziłem, a za mój ukłon żaden mi głowa nie kiwnął, tylko śmiejąc się kończyli jakem dosłyszał jakąś plugawą rozmowę. Obecność majora wyprostowała i zatrzymała przy drzwiach towarzyszącego mi oficera, ale ja niezważając na jego subordynację ani na ich rozmowę, postąpiłem kilka kroków mówiąc:

— Pragnę się widzieć z JW. jenerałem Branickim.  
— Cóż tak nagle odezwał się major?  
— Chciałbym najprzód opuścić pokój, w którym nieznalazłem polskiej grzeczności i polskiego uszanowania należnego memu wiekowi.  
Major powstał i z miną imponującą zbliżył się do mnie; lecz oficer rosyjski postąpiwszy trzy kroki naprzód zaraportował mu, że jest parlamentarzem z Zamku.  
Wiadomość ta zmieniła jego minę i odezwał się: Myśleliśmy, że jednego z jeńców przyprowadzono?

— Tę gorzej moi panowie, że tu zapomniano co się nieszczęściu należy.

W nich nagle otwarły się drzwi przyległego pokoju, a w nich ukazał się jakiś perukowy jegomość i przerwał naszą rozmowę zapytaniem:

— Cóż to za wrzawa, jenerał się dowiadyuje?

— Szedłem właśnie do jenerała — odezwał się major, i udał się z nim do dalszych pokoi. W kilka minut wrócił oświadczając, że jenerał przyjął mnie nie może dla słabości, w której mu doktor polecił wstrzymać się od wszelkich trudności. Ale że mam napisać żądanie, a komisja wojskowa może będzie w możności takowe załatwić.

Jakoż napisałem co następuje:  
Niżej podpisany, z polecenia Jaśnie Wielmożnego Pułkownika Gabryela de Choisi komendanta garnizonu prześwietnej konfederacji w Zamku krakowskim, uprasza Jaśnie Wielmożnego Branickiego Jenerała wojsk Rzeczypospolitej polskiej, aby przez wzgląd należnego poszanowania N. Maryi Panny, polecił z naroznego domu pod zamkiem zdjąć Jej obraz, zagrożony zniszczeniem w rozpoczętym oblężeniu Zamku krakowskiego.

Józef Gorczycki rotmistrz z dywizji Pułaskiego.  
Gdy czekałem odpowiedzi, dwaj wspomnieni oficerowie, koledy majora, wdali się ze mną w rozmowę. Nawykły przebaczać głupstwu a szczególnie młodych

ludzi, chętnie z nimi ją prowadziłem, a nawet zapytany o cel mego przybycia, takowy im powtórzyłem.

Wtedy jeden z nich odezwał się: — Fanatyzm księży wywołana konfederacją, widać, że podżegają i przybyli Francuzi, kiedy zamiast myśleć o środkach dążących do przywrócenia zgody, chcą żądaniami podobnymi obudzać jeszcze fanatyzm.

Gdyby mi kto inny to powiedział, innymby do niego językiem przemówił; ale na dziecko powtarzające za paną matką pacierz gniewając się, sambym siebie krzywdził, dla tego najspokojniej mu odpowiedziałem:

— Mosanie, nie znasz swoich współrodaków, kiedy mozesz podobnie myśleć. Może u nich różność wiary wywołać rozdrojenie, ale uczucie własnej wolności neda im się skłamać wojną religijną. Udało się podżeganom intrygantów doprowadzić nas do tego rozdrożenia i wtrącić Rzeczpospolitą w niemoc i bezład, lecz niedokład tego, abymy się jak inne ludy dla religii mordowali. Potwarzyć wolanie, że fanatyzm i jezuityzm wiedzie nas do boju umilknie przed głosem prawdy; bo każdy z was czuje to dobrze, że broń podnieśliśmy za pogwałcenie pakta i konstytucji Rzeczypospolitej. Już ten głos posłyszeli protegowani dysydenci, jakoż wstydzą się, że zdolno ich uwieść i zamiast walczyć przeciwko nam, zwycięstwa naszego pragną.



co się za złoto nabywa, to jest do pszenicy i do porównania jej cen, jakie za lat ostatnich były na różnych targach europejskich. Te ceny jako wyrażone w poniższej tabeli brane są w przecięciu z każdego roku na miarę zbożową *quarter* używaną w Anglii, a pieniądze szylingi (1 s. = 2 złp.) i pence (1 d. = 5 groszy pol.)

Lata	Anglia.	Francya.	Belgia.	Prusy.
s. d.	s. d.	s. d.	s. d.	s. d.
1828...	60 5	51 1	45 9	30 11
1829...	66 3	52 5	54 0	35 7
1830...	64 3	51 11	47 2	34 0
1831...	66 4	51 3	52 10	42 1
1832...	58 8	50 8	48 9	34 6
1833...	52 11	38 6	34 3	24 11
1834...	46 2	35 4	32 2	23 6
1835...	39 4	35 4	34 0	24 6
1836...	48 6	40 2	36 1	23 4
1837...	55 10	43 0	38 6	25 5
1838...	64 7	45 3	49 1	33 10
1839...	70 8	51 4	55 4	40 2
1840...	66 4	50 8	51 6	37 6
1841...	64 4	43 0	46 4	35 2
1842...	57 3	45 4	51 5	38 1
1843...	50 1	47 5	45 0	36 2
1844...	51 3	45 10	41 2	30 7
1845...	50 10	45 10	46 10	34 8
1846...	54 8	55 9	56 3	46 3
1847...	69 9	67 4	72 2	59 0
1848...	50 6	38 7	41 7	33 6
1849...	44 3	35 7	40 5	32 7
1850...	40 3	33 2	37 5	31 6
1851...	38 6	38 8½	39 2	33 5½
1852...	40 9	41 4½	42 6	38 7
1853...	53 3	53 9½	58 3	45 9½
26... 1425 11	1184 6½	1202 5	906 5½	

W przecięciu z 26 lat  
1854... 72 5.

Przytęm dla lepszego poznania miar i monety dodaje tu tę uwagę: We Francyi i królestwie Belgijem przyjęto na miarę zbożową *hectolitre*, biorąc *hectolitrov* 2.9 na angielski *imperial-quarter*, rządową kwartę po naszymu; a 25 franków rachując na 1 *funt sterling*. Funtem zaś on się nazywa, choć jest złotą monetą. dla tego jedynie, że początkowo wyobrażał wartość jednego funta srebra. Co do miary pruskiej zwany *szeffel*, korcy pruskiej idzie 5⅓, na angielski *quarter*, a 200 srebrnych groszy pruskiej na 1 *funt sterling*.

Różność ta miar, wag i monety w krajach europejskich wiele zamieszania i trudności sprawia w działaniach finansowych, handlowych i w domowym gospodarstwie. Tej trudności z ich niejednostajności pochodzącej, doznano tego roku w Paryżu, przy ocenianiu rozmaitych wyrobów przemysłu na świetnej wystawie w *Palais de l'Industrie*. Najświetlejsi mężowie i uczeni, którzy wysłani byli tam z różnych krajów na sędziów nie mogli z miarami przyjść do ładu, taka była trudność w porównaniu jednych z drugimi. Przy dokonaniu więc wystawy uznano za potrzebę przyprowadzenia ich do jakiegokolwiek choć zbliżonej jednostajności. W tym celu komisya przeznaczona została, składająca się z Francuzów i Anglików, która ma przygotować projekt do ich zrównania. Ile im się wszystkim zdawało, rachunek decymentalny powinienby w tej pracy być przyjęty za zasadę. Już przeszłego roku za przyjęciem jego w parlamencie nastawiano i od kilku lat był on silnie polecany przez sławnego Sir John Bowring. Naprzód komisya ma począć od miar i wag, bo te uznane za łatwiejsze; a później przystąpi do monety. Tak francuscy uczeni robili, przy zaprowadzeniu w swym kraju podziału dziesiątkowego. Jakie ułatwienie będzie wtedy rachunkowości, kiedy to przyjdzie do skutku! Zaprowadzenie jego w Niemczech szczególnież zdaje się być potrzebne, gdyż ile jest tam udzielnych księstw, hrabstw, i miast wolnych, tyle jest odmiennych monet, że sama zmiana ich odejmuje przyjemność podróżowania w Niemczech. Wiek postępu, wiek handlu i tyłu komunikacji międzynarodowych już nakazuje, żeby się tych rozmaitych pieniędzy, różnej wielkości i kształtu, z różnymi wyobrażeniami i legendami pozbęd; żeby ich nie wybijało, z nich się nie pyszniono, lecz żeby co rychlej zebrałszy je, poskładano jako przedawniały ciekawości w gabinetach numizmatycznych. Tam dla nich najwłaściwsze miejsce.

Nadmieniamy wyżej cokolwiek o złocie i w jakim stosunku ono zostaje do innych gatunków monety i papierów, musimy jeszcze dodać, że właśnie w tym tygo-

dniu zwyczajna równowaga między niemi została znacznie zachwiana. Angielskie *consols* spadły aż na 86¼. W piątek jednak poczęły iść w górę, a w sobotę rano jeszcze bardziej, bo stały od 87¼ do 88¼ za gotówkę, a od 87¼ do 88¼ na rachunek. Przyczyną tego nie jest bynajmniej zmiana jaka w handlu, lub innych interesach krajowych, lecz pochodzi z ubytku złota (*bullion*) w banku angielskim. Redukcyta ta, jak wiadomo z tygodniowego raportu, zdarzyła się zbyt wielka, bo wynosi do 659,000 funtów, a to z powodu, że bank francuzki na swe potrzeby ściągając wiele złota z Anglii, banki prowincjonalne go także na swe zapasy potrzebowały, nadzwyczajne mnóstwo wpłynęło od razu *billow* od bankierów i kupców z Hamburga, Berlina i innych miast dla opłat złotem. Ten napływ nagły papierów zwykłe za środek do ułatwienia handlowych transakcyj służących wiele nawet przed upłynieniem terminu do wypłaty, naprowadza na różne pytania; jedno z tych pytań jest: czyli ta pilna potrzeba złota nie jest połączona z pożyczką dla Rosyi, której zaciągnięcie, podług wieści rozchodzących się, bankier amsterdamski Hope miał na siebie przyjąć. Cokolwiek bądź, przy samym napływie złota z Kalifornii i Australii, o których wspomnieliśmy pierw, złoto nie straciło nic z swej wartości; i zamiast tanieć, widzimy że jeszcze drożeje. Ten ubytek *bullionu* do pół miliona funtów z banku w tych czasach, dowodzi nietylko drogości złota, lecz zarazem straty i niezachwianej dotąd jego wartości. I jak powiedziałem się pierw, tak długo z niemi będzie.

Za staraniem Juliusza Fontany, wychodzą tu posmierne kompozycje ś. p. Fryderyka Chopin, pod tytułem: *Posthumous Works for the Piano*. Wydawca i przyjaciel zmarłego zebrał je z rękopisów pozostałych i za pozwoleniem rodziny drukami ogłasza. Zbiór i wydanie tych genialnych utworów naszego kompozytora, było tu wielce pożądane dla znawców i miłośników muzyki, zwłaszcza, że wyższy talent kompozytorski jest nader rzadki i w tych czasach nic takiego nie wyszło, co by wyrównało dziełom naszego rodaka głębokością uczucia i oryginalnością. Prawda, że onawczy wyznają co go samego grających słyszeli, że one trudne do wykonania, i że tylko sam Chopin mógł je w prawdziwym duchu i z szczególną delikatnością odgrywać; na to jednak zgadzają się wszyscy, że kompozycje Chopina noszą na sobie cechę wysokiego natchnienia, są szczytnym oddźwiękiem muzyki narodowej polskiej; i dopóki ludziom (jak to jeden krytyk angielski się wyraził), stanie słuchu, serca i palców, dopóty pamięć ich trwać nieprześcianie. Zbiór tych kompozycji wychodzi w ośmiu numerach; i lubo one nie są najlepsze z pomiędzy jego dzieł, ile że są tylko pozostałkami, — bo inne za życia autora były już wydane — posiadają wszakże niepospolite zalety. Nr. VIII. zawiera *Rondo* na dwa fortepiany ułożone, kiedy Chopin zaledwie miał 19 lat. Nr. II. i III. zawiera ośm mazurków; dwa ostatnie skomponowane były wkrótce przed zgonem, na żalosną i fantastyczną nutę, czyli temę jakie mu się marzyło we śnie. Nr. VI. obejmuje trzy *Polonezy*; najpiękniejszy drugi, jako wyrażający całą powagę i wspaniałość tego narodowego tańca, a w jakim rodzaju kompozycji Chopin szczególnie słylny i górował nad innymi. Nr. VII. poświęcony na *Nocturne*, która oprócz zalety tonów wdzięcznych, nastrocza wyborczy sposób dla grających do wprawiania lewej ręki do gry. Po niej następuje *Pogrzebowy marsz* — równie wspaniały jak żałobny, — dawny, bo z daty roku 1829. Oprócz tego wydzie jeszcze 16 pieśni, z tekstem i słowami polskimi. Na tem zakończy się cały zbiór. W przedmowie wydawcy znajduje się ten ciekawy i mało znany szczegół o Chopinie, że on niebrał od nikogo innego nauki na fortepianie, oprócz od p. Zwini, polskiego pianisty przy konserwatorium Warszawskim. Rozwinięcie wrodzonego geniuszu sam sobie winien.

**Kraków 20 października.** Towarzystwo gospodarcze krakowskie ogłasza następujący konkurs: W skutek odeszwy Wyso: c. k. Prezydium Rządu krajowego z d. 23 maja b. r. do l. 6089, którą wezwał c. k. Towarzystwo gospodarczo-rolnicze krakowskie do wypracowania instrukcji popularnej, jak polecić uprawę najpożyteczniejszych warzyw ogrodowych dla ludu wiejskiego — postanowił Komitet na dniu 25 września b. r. ogłosić zadanie do nagrody pod następującymi warunkami:

1) Rozprawa ta ma traktować o uprawie wszelkich warzyw i ogrodów najpospolitszych i najpożyteczniejszych dla ludu wiejskiego tak na jego

własne pożywienie jak i na korzyśćną i łatwą sprzedaż, mianowicie: buraków, marchwi, rzepy, brukwi, pasternaku, bulwy, fasoli, bobu, grochu, soczewicy, pietruszki, selerów, porów, chrzanu, ogórków, rzodkwi i t. d. ze względu na gospodarstwa kmieć; w sposób jasny, przystępny każdemu, krótki ale przedmiot wyczerpujący; językiem zrozumiałym i pospolicie od ludu wiejskiego używanym.

2) W wyłożeniu przedmiotu wypada unikać wszelkich teoretycznych wywodów i przejść tylko całą uprawę rzeczonych roślin, poczynając od przysposobienia i nawiezenia odpowiedniego dla każdego gruntu, przechodząc następnie do sposobu i czasu ich sadzenia, pielęgnowania, na koniec zbioru, przechowania i użytków.

Co do obszerności, nie ma być rozprawa mniejszą od dwóch arkuszy druku zwykłego większego pisma (garmont), ani też większą nad cztery arkusze.

3) Rozprawy złożone być mają w biurze c. k. Towarzystwa w Krakowie (ulica Szewska N. 335/6) przed ostatnim grudnia 1855 r., a za najlepszą, wedle oceny komisji przez Komitet do tego wysłanej, otrzyma autor z funduszu Towarzystwa zhr. 50 m. k. nagrody. Rozprawa ta przeznaczona zostanie W. c. k. Prezydium, celem ogłoszenia jej drukami i rozesłania: pozostałe zaś bez nagrody, zwrócone będą, za zgłoszeniem się ich autorom.

4) Do każdej rozprawy ma być dołączone imię i nazwisko, tudzież miejsce zamieszkania autora, w opiekowanej kopercie, na której ma być wypisane godło lub jakikolwiek znak, taki sam jak na czele samej rozprawy.

**Wiedeń 19 października.** JCMość przybył wczoraj przed południem z Schönbrunn do Wiednia i przyjmował na posłuchaniu swojego ministra spraw zagr. hr. Buola; później mieli oddzielne posłuchania fmpor. bar. Prokesch-Osten i hr. Rechberg. JCW. Arcyks. Albrecht wyjechał koleją żelazną przez Tryest do Włoch dla poratowania nadwreżonego długą chorobą zdrowia. Towarzyszy mu siostra jego księżna Marya wraz z mężem swoim Arcyks. Rajnerem.

— Dzienniki wiedeńskie podają jako pogłoskę, że książę Ryszard Metternich (syn b. kanclerza państwa) sekretarz poselstwa w Paryżu, otrzymał ma przeznaczenie na posła do Madrytu.

— Dotychczasowy traktat handlowy między Austrią a Turcją przedłużony został aż do zawarcia nowego, nad którym odbywały się narady w Stambule, a po ustanowieniu głównych warunków, punkta przedugodzone przesłano do Wiednia i przejrane, na nowo do Konstantynopla zwrócone zostały gdzie mają być potwierdzone. Główna zmiana dotychczasowych stosunków handlowych między oboma krajami polegać ma na zniesieniu i częściowym zniesieniu ceł wywozowych tureckich.

— Nowo wybrany opat kongregacji mechatarystów w Wiedniu Dr. Jakób Bosagi otrzymał z Rzymu temi dniami breve mianujące go arcybiskupem Cezarei in partibus, który to tytuł poprzednik jego opat Arystaces Azaria również nosił.

— Co się tyczy budowy kolei żelaznej z Linczu do Salzburga, projekt otrzymał już sankcyę N. Pana. Poprowadzone być mają dwie linie: z Wiednia na Lincz do Salzburga do granicy bawarskiej i znowu z Linczu ku granicy bawarskiej do Passau. Czas wykonania tej kolei jeszcze nieoznaczony. *Gaz. Gradenka* zapewnia, że kolej z Brucku do Leoben ma być niezawodnie budowaną i niebawem rozpocząć się ma zdejmnowanie planów w tym celu.

— Słychać że część dóbr skarbowych odstąpiona bankowi mianowicie z tych które leżą w Węgrzech, ma być sprzedana w małych działach kolonistom, i z tego powodu prawo o kolonizacji niezadługo ogłoszonym zostanie.

— JCMość pozwolił wrócić do kraju, przypuścić do prawa obywatelstwa i znieść na majątku położony sekwestr, wychodząc politycznym Józefowi Amici z Chiari i hr. Wiktorowi Piatti.

— Konsulaty handlowe państw niemieckich w Austrii mają być znacznie pomnożone z powodu powiększenia się stosunków handlowych. Dotychczas rząd austriacki nie dopuszczał otwierania konsula-

tów zagranicznych po miastach prowincjonalnych; obecnie zaś mają powstać nowe konsulaty w Pradze, Medyolanie i Brodach.

— Ażeby zebrać potrzebną gotówkę na wykonanie kolei żelaznych przez rząd rozpoczętych, minister skarbu zamierza, jak pisze *P. Lloyd*, utworzyć oddzielny kapitał budowy kolei żelaznych w ilości 25—30 mil. zhr. mający się zebrać drogą pożyczki i być wyłącznie na cel powyższy przeznaczony. Procenta tego długu zaspokajane będą z dochodów kolei, a nadwyżka tych ostatnich obrabana na umorzenie kapitału. Pomimo tego, rząd niema zamiaru tamować prywatnych przedsiębiorstw budowy dróg żelaznych.

— *P. Of. Ztg* powiada, że od 1go stycznia do ostatniego września c. k. żandarmerya schwytala w Węgrzech 366 rozbójników i w tym samym czasie dwóch sławnych przywódców zabiła, to jest Mező i Stefana Radczaka.

— Czytamy w *Oestr. Zig*: Konkordat z Rzymem miał być ogłoszony 4go w Wiedniu, a ogłoszenie nie przyszło do skutku; Arcybisk. Rauscher miał otrzymać purpurę na konsystorzu 28 z. m., a nie otrzymał jej, Papież miał na tym samym konsystorzu wydać allokucyę dla uświetnienia tego dzieła, a nie uczynił tego; na koniec chodzą wieści o koncilium wszystkich biskupów austriackich na wiosnę. Rozmaite te fakty muszą mieć oczywiście powody swoje, a powody te znaleźć się przez *St. Anz. f. Würtemb.* i przez *Journ. de Francf.* równocześnie, w postępowaniu Austrii ze względu na posiadłości w Lombardyi i Wenecyi klasztorów zniesionych piemonckich. Pomimo tego, oba pomenione dzienniki z innego zupełnie zapatrują się tutaj punktu. Dziennik wirttembergski nagania bowiem zabór tych dóbr ze strony Austrii jako przeciwny prawu, i pisze w tej mierze: „Austriya wyprowadza prawa swoje z dawniejszego wypadku. W r. 1782 bowiem, za panowania Józefa II. sprzedano wiele dóbr kościelnych, zniesiono klasztory i poczyniono inne jeszcze kroki wiodące do emancypacji z pod Stolicy rzymskiej. Rząd sardyński korzystał z ówczesnych okoliczności i skonfiskował dobra posiadane w Piemontie przez niektóre ze zniesionych klasztorów. Na tem opiera Austriya prawo uczynienia podobnie z dobrami lombardzkimi do klasztorów piemonckich należąciami“. Otóż dowodzą, że różnica obu tych czynności jest wielka. Zakony przez Józefa II. dotknięte, zupełnie zostały zniesione; tymczasem w Piemontie rzeczy mają się inaczej: na mocy prawa klasztory i inne korporacje nie mogą posiadać jako takie dóbr; te ostatnie zostały im odebrane, ale nie na rzecz skarbu, tylko sprzedano je i włączono do kasy kościelnej, która niemi zarządza i dochody między wszystkich duchownych dzieli. Pozem dziennik ten tak w końcu rozumuje: „Tu należy szukać przyczyny, dla czego mimo wszelkiego oczekiwanja, na konsystorzu odbył 28go z. m. w Rzymie, nie uczyniono ani wzmianki o Konkordacie już z obu stron podpisanym i do Wiednia przez Mgra Valenziani powiezionym; albowiem przeżano się wielce w Rzymie, dowiedziawszy się o tym kroku w tajemnicy dotąd chowanym. Rząd turyński uczynił tymczasem reklamacyę w Wiedniu, i spodziewać się trzeba, że tameczny rząd napowrót cofnie to swoje rozporządzenie.“

Natomiast *Journal de Francfort* usiłuje szukać przyczyn różnicy opinii między Rzymem i Austrią, nie w postępowaniu tej ostatniej i powyższych podobkach, lecz w następstwach, jakie z konkordatu pod względem dalszego posiadania tych dóbr wyprowadzać chcą w Rzymie. Wyprowadzają bowiem z tego wnioszek, że dobra te powinny być oddane jenerałom zakonów rzeczonych w Rzymie, gdy tymczasem w Wiedniu jest mniemanie, że skarb ma do dóbr tych prawo. Koncilium ma sprawę tę na żądanie Austrii rozstrzygnąć. Dziennik ten jednak nie spodziewa się załatwienia tym sposobem kwestyi, dopóki kardynał Antonelli, który stał się przyczyną różnicy zdań, będzie miał głos stanowczy.

Naprzeciw tym mniemaniom warto, pisze *Oestr. Zig*, trzeciego posłuchać głosu, czerpiącego z również poważnych źródeł, jak i poprzednie a przecie nie tylko zaprzecza faktowi, ale i wskazuje różnicę zdań między Austrią i Rzymem pod względem kwestyi prawnej. Pismo frankfurtskie *Niemcy* mówi bowiem, że mylnym jest szukanie w pomie-

— Daremne kazanie panie Rotmistrz, nienawrócisz mnie.

Już to łaska Boska rozciągnęła tu nademną opiekę i dozwoliła z potulnością chrześcijańską odparć wszelkie ciosy, które tu odebrałem i miałem odebrać, więc też i na to z uśmiechem mu odpowiedziałem: Postępowanie i mowa powinny były przestrzedz, że nie w kapaniu ale w bajeczce należało przedstawić tę prawdę. Poprawiając się, powiem chociaż sens moralny, zda mi się z bajeczki Wacława Potockiego:

„Nie ufajcie w rozumie swoim ludzie młodzi  
Za laty z doświadczeniem zdrowa rada chodzi.“

Te wierszyki zakończyły naszą rozmowę, kiedy właśnie otwarty się drzwi trzeciego pokoju, wszedł major mówiąc:

— Jest i odpowiedź, panie Rotmistrz.

— Słucham.

Oświadczył pułkownikowi Choisi, że kiedy konfederaci mogą strzelać do nas, swych braci, to mogą strzelać i do świętej Najświętszej Matki, Obraz zdjęty nie będzie.

Z łalem i oburzeniem na to mu odpowiedziałem —

Oświadczyć nawzajem panie majorze komu należy, że bolesną będzie dla konfederacji ta odpowiedź niechrześcijańska okazująca, iż nas rozdziela z rodakami nie-

tylko różność opinii politycznych, ale i różność uczuć religijnych.

Wracając na zamek, zatrzymałem się przed tym obrazem, a patrząc na oblicze N. Maryi z tą samą boleścią z jaką patrzyłem na oblicze matki mojej, gdy wieko trumny zakrywało go na zawsze przed memi oczyma, ślubowałem, jeżeli ten obraz ulegnie zniszczeniu, w miejscu tem nowy zawiesić.

To co uczułem odebrałszy powyższą odpowiedź uczułem moi koledzy usłyszawszy ją po moim przybyciu na zamek. Podjęte przez nas staranie uważaliśmy za dopełnienie powinności prawych katolików, i że przez to cała zbrodnia nieszanowania świętego obrazu cięższe będzie nie na nas ale na przeciwnikach naszych.

Z łalem ale bez wyrzutów sumienia od dnia tego strzelaliśmy nie zważając na ten obraz, trwało to długo, bo przez czas siedmiesięciu ośmiu dni prowadzonego obłożenia zamku, do którego dwukrotnie przypuszczaliśmy szturm.

Z murów zamku wpatrywałem się nieraz w ten cudowny wizerunek, ale jego odległość nie dozwalała dopatrzeć uszkodzeń, w nim zrobionych, lecz pomnąc na nasze ciągle strzelanie mniemałem, że wygląda jak w strzelnicy celowna tarcza podziurawiona strzałami.

Wystawić sobie trudno jak wielkie było zadziwienie, kiedy po drugim szturmie wysłany do jenerała Brani-

ckiego parlamentarz, wróciwszy, upewniał, że z całego domu tynk obity nasze kule a kilka tylko draśnięć zrobiły w obrazie. A gdy jeszcze powiedział, że te kilka draśnięć było w nim od czasu wojny szwedzkiej, wtedy wszyscy jednogłośnie zawołali. *To rzecz niepojęta, to cud prawdziwy!!*

Po 47 dniach wszyscyśmy oglądali ten obraz od którego opiekunów trza Boga odbijała kule strzałów naszych.

Głód, choroby, brak potrzeb wojennych zmusił nas do zawarcia kapitulacyi. Spisano ją i podpisano w sam dzień Wielkiej Soboty, podług której winniśmy byli na jutro tj. 19 kwietnia o godzinie 11ej opuścić zamek. Wieść o tem zgromadziła mieszkańców Krakowa, aby powitać braci i być świadkami poważania wyjednane naszej wytrwałością, naszym mężstwem nawet u nieprzyjaciół, którzy w dowód tego zobowiązali się powitać nas oddaniem honorów wojskowych.

Na placu pod Zamkiem a Groblami oczekiwały nas wojska rosyjskie i polskie pod komendą jenerałów Suwarowa i Braniciego ustawione w paradywnym szyku. Z uderzeniem 11 godziny otworzy się wrota zamkowej bramy i wyszliśmy nią mając na czele pułkownika Choisego. Gdyśmy zbliżyli się przed obraz N. Panny, obaj wspomnieni jenerałowie otoczeni swemi sztabami naprzeciw nam wyjechali. Lecz my właśnie w tej chwili

jakby z poprzedniej umowy lub danego rozkazu, choć ani umówione ani rozkazane nie było, padliśmy wszyscy na kolana przed tym świętym obrazem, co także zgromadzony lud uczynił a jenerałowie wraz z sztabami swemi z odkrytymi głowami, stali przez czas całej naszej modlitwy.

Wśród tej rozrzucającej i uroczystej chwili na widok cudownego ocalonego obrazu, jakąż trwogą ogarnię musieli tyc co w złości i w ślepotę swojej wołali: *Strzelajcie do matki kiedy strzelacie do braci!* Bo wyraźnie czytaliśmy na ich twarzach pomieszanie, a na niektórych urągający uśmiech, jakby sflumić chcieli głos odzywającego się sumienia.

Lecz niech im Twe miłosierdzie o Boże odpuści tę winę tak jako i my im odpuszczamy; oni w swoim zaślepieniu i złości nie wiedzieli co robili. Później, kiedy ta wojna domowa ustała i wszyscy wrócili posłuszni jednemu panu, myśląc jakby ratować walący się gmach, żal się robiło tyle krwi naprożno wylanęj i tylu ofiar spełzłych bez żadnego pożytku. Zawsześmy mądrzy — po szkodzi.



nionem postępowaniu Austrii przyczyną dla czego na konsystorzu nie było wzmianki o Austrii; mylnie również, że w Rzymie przyjęto zabór dóbr z przerażeniem. Wreszcie Austrija postępowała sprawiedliwie, niedozwoliwszy, aby dochody klasztorów sardyńskich w jej krajach szły do Turynu. Skoro bowiem prawni właściciele mimo swojej woli pozostawieni zostali własności swojej ustawą publiczną, przez co zasada własności została naruszona, a episkopat sardyński i stolica apost. założyły protest, to Austrija ma prawo nie tylko dochody usunąć z pod rąk przywłascicieli, ale nadto zatrzymać je dla prawnych posiadaczy. Dobra leżące w Austrii podlegają prawom publicznym austriackim. Według nich zaś, nie wolno dobr kościelnym zabierać na inne cele, lub na skarb bez zezwolenia kościoła, albo do innych je przekazywać funduszów. Dla tego Austrija nie zabierała dóbr klasztorów sardyńskich, ale je tylko zachowała i nie może dozwolić, aby inni naruszali w jej terytorium prawa krajowe i zabierali dobra kościoła w jej krajach. Austrija nie może i nie chce pomagać prawom zaborem sardyńskim.

### Niemcy.

Gaz. Krzyżowa z d. 19 października podaje bardzo ważną jeżeli tylko prawdziwą wiadomość o nocie gabinetu wiedeńskiego w przedmiocie reformy Związku. Piszą bowiem do dziennika tego z Drezn: „Głosy o reformie Związku, które się pojawiają obecnie po dziennikach austriackich przemawiają teraz, jak się dowiadujemy ze źródła świadomego, także w jednym z dokumentów urzędowych. Rząd bowiem austriacki odpowiadając rządowi bawarskiemu w jednej ze spraw niemieckich, wyraził się, że jeśli by z innej jakiej strony miano zażądać reformy ustawy Związku niemieckiego, nie miałby nie przeciwko temu, i owszem, wspierałby podobne żądanie. Niewątpliwą jest rzeczą — są słowa noty gabinetu austriackiego — że dzisiejszy zły stan Niemiec jest skutkiem teraźniejszej ustawy związkowej. Proszę przyjąć tę wzmiankę; będę się starał o dokładniejsze wkrótce szczegóły pod względem treści tego dokumentu, który zresztą jak się zdaje, udzielony był wszystkim reprezentantom Austrii przy rządach niemieckich, zapewne z pominięciem Prus.“ Gaz. Krzyżowa przedwczesne czyni uwagi nad dążnością tej reformy a raczej nad jej duchem, przyznaje wszakże w końcu, że nie twierdzi iżby ustawa związkowa niepotrzebowała pewnej reformy. W tej mierze, mówi gazeta, Prusy nawet, o ile wiemy, dawniej już zdanie swoje objawiły.

### Francya.

Podaliśmy w piątkowym Nr Czasu notę z la Patrie zaprzeczającą twierdzeniu wiedeńskiej korespondencji Constitutionnela, jakoby baron Prokesch-Osten jadąc do Paryża, miał sobie poruczoną od dworu swego misją do Cesarza Francuzów. Constitutionnel odpowiedział, jak o tem korespondencyja Y we wczorajszym numerze pisma naszego zamieszczona nadmieniam, na notę la Patrie następnice:

Dziennik pewien wieczorny zdaje się być, skutkiem zasięgniętych przez siebie wyjaśnień, w możności zaprzeczania prawdziwe tego cośmy o misji bar. Prokesch-Osten powiedzieli. Obstawiamy przy zupełnej niemyślności naszego twierdzenia, które wkrótce uczynią fakta niewątpliwem.

W następującym numerze swoim Constitutionnel, kładzie na czele swych kolumn następnę załączenie pod datą 15go b. m. z Paryża.

Do p. redaktora Constitutionnela.

Panie, stosownie do artykułu 19 organicznego dekretu o druku, wzywam pana, abyś następne załączenie kazał umieścić na czele dziennika swego Constitutionnel.

Przyjmij pan i t.

Jlly dyrektor bezpieczeństwa publicznego, H. Collet Meyret.

Constitutionnel odpowiadając pewnemu dziennikowi wieczornemu, sądzi się być w możności obstarować przy prawdzie swego twierdzenia względem misji dyplomatycznej, która poruczoną być miała panu Prokesch-Osten.

Constitutionnel w błąd był wprowadzony przez swego korespondenta. Pan Prokesch-Osten, żadnej misji przy dworze tuieryjskim.

— Indépendance Belge donosi pomiędzy innymi szczegółami z pobytu księcia Brabancich w Paryżu, o ich zwiedzeniu wystawy obrazów, przy czem towarzyszył im Cesarz i książę Napoleon. Dostojni goście przyjęci byli przy wstępie przez hr. Nieuwerkerke, hr. Morny, pp. Le Play jenerałnego komisarza; Alfreda Arago, margrabiego Chenevières i hr. Mercey, inspektorów sztuk pięknych. Sale wystawy były prawie jeszcze puste, gdyż artyści i publiczność nie liczyli na to, aby zwiedzenie tak wcześnie nastąpić miało. Cesarz prowadził księżną Brabancą i najprzód skierował kroki do wystawy belgijskiej, gdzie oczekiwali p. Brouckere i bar. Wappers. Książę Napoleon dał im znak zbliżenia się, a książę Brabancik prosił aby zechcieli podjąć się roli ciceronów.

Zwiedzanie szło szybko. Ich Kr. Wys. zatrzymały się jednak dłużej przed portretem Cesarza i Cesarzowej przez Winterhaltera, następnie zajmowały ich uwagę obrazy przez pp. Troyon, Decamps, Herbert, Delacroix, Ingres, Horace Vernet i t. d. W sali angielskiej książę Brabancik oznajmił chęć swą nabycia niektórych obrazów. W sali rysunków zakupił cały zbiór kostiumów akwarel przez p. Valerio. Potem udali się księżstwo do galerii Luwru, gdzie ich hr. Nieuwerkerke oprowadzał.

Program pobytu księstwa w Paryżu, ulegnie niejakiej zmianie. D. 16go b. m. mają zwiedzić wystawę przemysłową, a potem udać się do Vincennes. Wieczór będzie obiad w kole rodzinnem i widowi-

sko w Sanit-Cloud. Daną będzie przez artystów teatru francuskiego sztuka La Joie fait peur. We środę zwiędzą la Sainte Chapelle, później powtórnie Luwr, a dzień zakończy obiad w domowym gronie. W czwartek i piątek widowisko w Sanit-Cloud. D. 20go odwiedzą wystawę i operę komiczną, d. 21go Wersal, poczem wielki obiad w Saint-Cloud i tańce przy fortepianie. W poniedziałek 22go znowu nastąpić ma odwiedzenie wystawy i opery. 23go przejażdżka incognito po Paryżu, 24go odjazd.

Jury sztuk pięknych zgomadzili się 15go w południe. Posiedzenie zagał mową p. Morny, która zadowoliła zagranicznych członków tego artystycznego areopagu. Postanowiono że będzie 5 medalów złotych każdy w wartości 5000 fs. Lecz jakkolwiek jest dopiero wstęp do rzeczy, cudzoziemcy lękają się żeby wielkie medale wyłącznie nie przypadły artystom mocarstw sprzymierzonych. Z 5ciu medali złotych jeden przeznaczony jest rzeźbiarstwu, jeden budownictwu, trzy pozostają dla malarstwa. D. 16 odbędzie się drugie posiedzenie. We czwartek zgomadzą się rzeźbiarze, w piątek obie sekcje porozumiają się z sobą, a hr. Morny przedłoży ich decyzję księciu Napoleonowi jako przesowi. Wtedy wydaniem zostanie stanowcze wotum, a operacye sędziów zakończą się zapewne dopiero w poniedziałek.

Dziś (15go t. m.) festyn dla księcia Napoleona będzie zapewne świetny. W każdym razie gorąco będzie zaduszające, gdyż sproszone więcej niż 1000 osób. Z początku mieli tylko sami eksponujący być przypuszczeni lecz postanowiono potem przyjmować wszystkie podpisy. Cesarz był na chwilę na wystawie przemysłowej w czasie kiedy księstwo Brabancy zwiędzali Luwr, i w pół godziny znowu się z nim złączył. W dniu rozdzielania nagród miasto Paryż wyprawi świetny bal dla eksponujących w hotel de Ville.

### Kraje Czarnomorskie.

O losie Kinburnu i o dalszych działaniach floty sprzymierzonej przed limanem dniewrowem stojącej, nic do tej chwili nie wiemy. Doniesienia z tej sceny wojennej sięgają tylko do 16go października, a wnosząc z nich, powiedzieliśmy już wczoraj, że Kinburn z trzech stron jest otoczony przez sprzymierzonych. Sądząc z położenia Kinburnu mniemamy, że warownia ta upadnie. Leży ona na końcu długiej ławy piaszczystej daleko w morze zachodzącej, odsypaniej z biegiem czasu przez Dniepr, a bardzo ważkiej i niskiej, gdyż jeszcze za czasów Piotra Wielkiego Kinburn był wyspą a płaskie statki przepływały przez tę ławę pod Wasilejówką. Okrety zatem mogą z łatwością ostrzeliwać z morza całą tę ławę i niedozwolić wojskom rosyjskim lądowym przyjść na pomoc Kinburnowi, a przeciwnie ogniem dział osłaniać oddziały wojsk swoich wylądowujące na tę ławę, co istotnie nastąpiło.

Zburzenie i zajęcie Kinburnu nie uprząta jeszcze wszystkie trudności wnijsia na liman dniewrowy; naprzeciw Kinburnu, po drugiej stronie wrót limanu leży na stałym lądzie Oczaków, dużo większa warownia, mogąca łatwo otrzymać posiłki. Twierdza ta mająca do 5 tysięcy mieszkańców, znana jest w historii. Należąc jeszcze do Turcyi oblężona została w 1788 roku przez Rosyan pod wodzą Potemkina, wytrzymawszy kilkamiścienne oblężenie, po nadzwyczaj krwawym szturmie zdobyta została. Ze znacznej, sławnej dawniej twierdzy stał się Oczaków małą wpół rozwaloną mieściną, w ostatnich jednak czasach szanę jego wzmocniono nowo wzniesionymi bateriami. Gdy jednak flota sprzymierzona, stojąca dzisiaj przed Oczakowem i Kinburnem, ma na swoim pokładzie do 20 tysięcy wojska (jak to wiemy z wiadomości z Krymu przez Marsyalią nadeszłych), przeto i Oczaków zdobytym być może. Lecz po zburzeniu tych obu strażnic broniących bramy na liman dniewrowy, ciężkie jeszcze dla sprzymierzonych zostaje działanie zaczemby się do Chersonu, do celu swej wyprawy dostać mogli. Liman dniewrowy ma blisko 12 mil długości, a od 1/2 do 2 mil szerokości; przeciży jest mieliznami i zaspami piaszczystymi, których położenia sprzymierzeni zupełnie nie znają, a dozwalających w pewnym tylko kierunku i pewnymi miejscami okrętów przepływać. Na obóch wybrzeżach limanu, tak na lądzie stałym jak na ławie kinburskiej wznoszą się baterye ostrzeliwujące liman, z których wprawdzie baterye na ławie łatwo przez sprzymierzonych zdobyte i zburzone być mogą. Największą jednak obroną Chersonu są baterye wzniesione przy ujściu Dniepru w liman, tak na obu jego brzegach jak i na wyspach w ujściu leżących, a do których zdobycia flota, prócz łodzi kanonierskich, zupełnie przyczynić się nie może.

Pozostaje nam jeszcze kilka słów powiedzieć o Chersonie. Miasto to i port wojenny, założone w 1778 roku, było z początku siedzibą admiralicyi rosyjskiej, i posiadało największe warsztaty okrętowe. Katarzyna II przeznaczyła go na kolebkę i na główny port floty rosyjskiej. Z powodu jednak niedogodnego położenia, zasp piaszczystych mnożących się coraz bardziej przy ujściu Dniepru i tamujących żeglugę, na koniec z powodu założenia i wzrostu dwóch nierównie dogodniejszych i większych portów, Mikołajewa i Sebastopola, Cherson upadł, a te dwa obrzynnie jego syny podzieliły się jego spuścizną. Do Mikołajewa przeniesiono admiralicyę, założono ogromne warsztaty okrętowe i magazyny; stał on się kolebką floty czarnomorskiej, a Sebastopol jej największą stacją morską, z której groziła Konstantynopolowi. Upadły dziś Cherson, liczący 23 tysiące ludności, jest stolicą gubernii i wielkim składem tak drzewa materyałowego i budulcu okrętowego (który przychodząc z głębi Rosyi a szczególnie z Pnsczyzny Dniepreu, przechodzi następnie limanem na Boh do Mi-

kołajewa), jak i innych płodów południowej Rosyi na wywóz do Odessy przeznaczonych. W obecnym położeniu rzeczy Cherson przez to szczególnie jest ważnym dla sprzymierzonych, że przez miasto to idą najbliższe, niedawno zbudowane gościńce z Odessy do Perekopu i z Mikołajewa do Perekopu. Najważniejsza jednak droga i linia związków dla armii rosyjskiej w Krymie, nieprzechodzi przez Cherson; inny prostszy gościńiec łączy Perekop z wielkimi nadniepromi składami potrzeb wojennych i żywności, Krementczukiem i Kijowem, oraz z Dniepreu, z tą wielką wodną drogą w głąb Rosyi sięgającą; gościńcem tym jest droga bita wprost z Boryslawia do Perekopu schodząca.

Z Krymskiego pola walki jedna tylko nadeszła dzisiaj wieść niepewna, że jenerał Allonville i Muszyr-Ahmet pasza, na czele 22 tysięcy żołnierzy i kilku baterij dział, zajęli stanowisko na głównej drodze z Perekopu do Symferopola idącej.

Podaliśmy wczoraj sprawozdanie rosyjskie z Inwalida Ruskiego o potyczce jazdy pod Kangyl 29go września stoczonej, i opis tejże utarczki przesłany przez korespondenta Constitutionnela z Eupatorii; dzisiaj przynosi nam Monitor następujący raport marszałka Pelissiera o tej samej walce.

„Główna kwatera w Sebastopolu 1go października. Panie marszałku, zdając sprawę Waszej Ekscelencji w depeszy mojej z 29go września o posłaniu jenerała Allonville do Eupatorii z trzema pułkami jazdy (4ty huzarów, 6ty i 7my dragonów i baterya konna) wyraziłem nadzieję, że biegłość i czynność tego jenerała, wsparta usilnością muszry Ahmeta paszy zdołają odepchnąć wojska rosyjskie stojące około Eupatorii, a następnie zagrozić wielkiej linii związków nieprzyjacielskich między Symferopolem a Perekopem. Świetna potyczka jazdy, stoczona 29go września pod Kagił (o 5 mil francuzkich na północ Eupatorii), w której jechał rosyjska jenerał Korffa była zupełnie pobita przez naszą, szczęśliwie rozpoczęła szereg działań których podstawą ma być Eupatoria.

Według umowy między Ahmetem - Muszyrem - paszą, i jenerałem Allonville, trzy kolumny wojsk ruszyły z Eupatorii 29go września o 3ej godzinie rano przeciw nieprzyjacielowi. Pierwsza idąca w kierunku południowo-wschodnim szła zająć stanowisko na końcu eupatorskiego istmu około Saków. Miała przed sobą tylko kilka szwadronów nieprzyjacielskich, które łatwo utrzymała na wodzy wsparta dwoma łodziami kanonierskimi płynącymi wzdłuż wybrzeża. Druga prowadzona osobicie przez muszry, posuwając się przez Oraz, Atsryn, Teiss, szła na Dolczak niszcząc po drodze zapasy żywności nieprzyjacielskiej. Trzecia kolumna, na czele której stanął jenerał Allonville, składała się z 12 szwadronów dywizyi Allonville, z baterji konnej Armant, z 200 jeźdźców nieregularnych i z 6 batalionów egipskich. Przeszła ona jedną z odnóg jeziora Salsik i szła wprost przez Tziban na Dolczak, mający być punktem zbornym dla obu kolumn, i gdzie w istocie zeszły się one około godziny 10ej rano. Te dwie kolumny parły przed sobą kilka szwadronów rosyjskich cofających się do swoich rezerw. Jenerał Allonville rozkazawszy odpocząć koniom, uważał ruchy nieprzyjaciela, który mając 18 szwadronów jazdy, kilka sotni kozaków i artylerję, usiłował obejść nasze prawe skrzydło posuwając się między nim a jeziorem. Jenerał Allonville wsparty z tyłu przez muszry dwoma pułkami jazdy tureckiej, 6 batalionami egipskimi, posunął się natychmiast ku jezirowi, ażeby ze swojej strony otoczyć nieprzyjaciela. Szybkość tego ruchu pozwoliła 4mu pułkowi huzarów, idącemu w pierwszej linii pod wodzą jenerała Walsin-Esterhazy uderzyć na nieprzyjaciela sieczną bronią, podczas gdy jenerał Champeron z 6ym i 7ym pułkami dragonów idącymi w drugiej i trzeciej linii, otaczał z boku ufanów rosyjskich i zmusił je do szybkiej ucieczki, w której ścigani byli przez dwie mile (francuzkie).

Jenerał Allonville, widząc iż nieprzyjaciel nie opiera się, lecz rozprzecznał się na wszystkie strony, zatrzymał swoje szwadrony i nim cofnął się, zebrał wszystko co pozostało na placu boju. W dniu tym zabraliśmy 6 dział (z których 3 armaty a 3 granatniki) 12 jaszczków amunicyjnych i jedną kuznię polową wraz z zaprzęgami, 169 jeńców między którymi jeden oficer, porucznik Prokopowicz z 18 pułku ufanów, i 250 koni. Nieprzyjaciel pozostawił na placu do 50iu zabitych, między którymi rozpoznano półkownika Andreuskiego z 18go pułku ufanów z dywizji Korffa, dowodzącego w dniu tym nieprzyjacielskimi siłami a który w armii rosyjskiej uchodził za zdolnego oficera jazdy. W porównaniu strata nasza jest bardzo mała; mamy tylko 6 zabitych i 29 ranionych. Adjutant jenerała Walsin, Pu-jade i oficer ordonansowy tegoż jenerała Sibert de Cornillon są w liczbie tych ostatnich. Ta piękna sprawa czyni zaszczyt pułkom mającym w niej udział, równie jak jenerałom Walsin i Champeron oraz jenerałowi Allonville który wielką oddaje pochwałę pomocy Ahmeta-Muszry-paszy i korpusu tureckiego. Racz przyjąć panie marszałku i t. d. Marszałek dowodzący naczelnie, Pelissier.“

### Kronika miedzoowa i zagraniczna.

— Gaz. Krzyżowa pobudza przeciw państwu zachodnim lubownikowi kawiaru na całym świecie, albowiem floty sprzymierzone zniszczywszy na morzu Azowskiem wszystkie zakłady rybne utrudniły połów je-siotrow przy ujściu Kubania, przez co kawiar niechybnie w tym roku podrożeje.

### Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. Kursa telegraficzne z dnia 20 października. Metaliki 5-proc. 74 1/2. — Metaliki 5-proc. z r. 1853 74 1/2. — Metaliki 4 1/2-proc. 65 1/2. — Metaliki 4-proc. 60. — 5-pr. z 1852 r. — 2 1/2-pr. 84 7/8. — 1-pr. 19 1/2. — 2 1/2-pr. 84 7/8. — Pożyczka narodowa 5-proc. 78 3/4. — dto 4 1/2-proc. 65 1/2. — dto z r. 1850 4-proc. 60. — Augsburg 114 1/2. — Londyn 11 kr. 5. — Paryż 132 1/4. — Akcye Bankowa 1048. — Akcye kol. iel. póln. — Ferdyn. — — — — — Pożyczka z r. 1851 lit. A. — — — — — B. — Ost-Donau-Dampsch. —

Kurs krakowski z 19 paździer. Bank. aus. iąd. 103 p. 102 1/2. — Pruski kurant iąd. 112 p. 111. — Ruble sr. nowe iąd. 105 p. 104 1/4. — Cwanogry nowe iąd. 115 p. 114. — Cwanogry. stare iąd. 115 p. 114. — Imper iąd. 86 p. 85 2/3. — Dukaty austr. hol. iąd. 21 p. 20 2/3. — 20-franki i. 85 1/2 p. 85 1/6. — Listy zast. pol. z kupon. iąd. 101 1/4 p. 100 1/2. — List. zast. gal. z kupon. iąd. 92 p. 91 1/2. — Obligi Indemn. z kupon. i. 69 3/4 p. 69.

Kurs lwowski z 17 paździer. Dukat holend. 5 sr. kr. 15. — Dukat ces. 5 zlr. 19 kr. — Półimperyj ros. 9 zlr. 3 kr. — Rubel ros. 1 zlr. 44 kr. — Talar pruski 1 zlr. 40 kr. — Polski kurant i pięciostówka 1 zlr. 15 kr. — Kurs list. zast. w gal. stan. Instytucie kredytowym: Instytut kupił prócz kuponów 100 po zlr. 91 kr. — w. k. — Sprzedał 100 po zlr. — kr. — Dawł za 100 zlr. — kr. — — — — — Złota zlr. 91 kr. 30.

Kurs wiedeński z 19 paździer. Metaliki 74 1/2. — Nowa pożyczka 59 1/2. — Akcye Banku wiedeń. 1048. — Akcye kolei żelazn. póln. 202 1/4. — Agio od złota 18 3/4. — od srebra 15 1/2. — Obligi. uwoln. grunt. 68 1/2. — Pożyczka ostatnia narodowa 78 1/4.

Kurs wrocławski z d. 19 października. Banknoty austr. 92 3/4. — Bank. polsk. 90 iąd. — Listy zar. polsk. dawne 88 3/4. — now. 88 3/4. — Listy zast. poz. 4-proc. 102 2/3. — dto. 8 1/2-proc. 92 1/2. — Kółki Krakow. gór. Szlęka 82 3/4. —

### Przegląd polityczny.

#### Depesze telegraficzne.

Paryż 18 października. Dzisiejszy Monitor ogłasza raport admirała Bruata 2go października w Krymie datowany, a podający szczegółowy opis wyprawy z Kercu przeciw rosyjskim warowniom Taman i Fanagorya (leżącym na drugim azjatyckim wybrzeżu ciśnieiny kerczyńskiej. P. R. Cz.). Następstwa tej zupełnie pomyślnej wyprawy są ważne (mówi raport), gdyż przez nią wydarta została nieprzyjacielowi podstawa działań, gdyby chciał przedsięwziąć zimową kampanię (zapewne przeciw Kerczowi, gdy ciśnieina kerczyńska zamarnieje. P. R. Cz.).

Petersburg 18 października. Minister wojny otrzymał następującą depeszę z pod Kinburnu: Przez 16 października trwał tylko ogień między twierdzą kinburską a łodziami kanonierskimi stojącymi na limanie. Jedna z tych łodzi wypłynęła z limanu i przyłączyła się do floty.

Paryż 18go paźdz. La Patrie zawiera półurzędowe oświadczenie, którego treść: Poseł francuski przy dworze pruskim margr. Moustier, sposobi się do powrotu do Berlina. Bar. Bourqueney poseł przy dworze ces. austriackim wróci do Wiednia w końcu tego miesiąca. Nieobecność w Paryżu posła pruskiego hr. Hatzfelda nie ma politycznego znaczenia. Wyjechał on do Berlina w interesach prywatnych.

Paryż 19 paźdz. Dzisiejszy Monitor obwieszcza, że bank francuski podwyższył dyskonto na efekta handlowe na 6%.

Marsylia 17go paźdz. Wiadomości z Neapolu z 13go nie potwierdzają zaburzeń w Sycylii (Gaz. di Milano twierdzi, że były tylko zajścia strażników z przemysłnikami P. R. Cz.) Wszelako umysły są wzburzone.

Według listów z Grecyi dochodzących do 10go, stronnictwo rosyjskie zrobiło w Atenach demonstracye hałaśliwe. W tłumie słychać było wiwaty na cześć Króla, Królowej i Cara; przed hotelem legacyi rosyjskiej była demonstracya przeciw jen. Kallergi. Zamieszki te nie wywołały wmięszania się władzy.

Genua 16 paźdz. Okręt „Himalaya“ odpłynął do Krymu z uzupełnieniem kontyngensu sardyńskiego z różnych pułków. Eskadra amerykańska złożona z 1 fregaty, 1 korwety i 1 parowca, popłynęła ze Spezia do zatoki Neapolitańskiej.

Aleksandrya 11 października. Z powodu niskiego stanu Nilu zapowiadającego zbiory mierne, wyszedł zakaz wywozu zboża, mający wejść dopiero za 3 miesiące w wykonanie. Wszelkie umowy o wywóz już poczynione, nie są tym zakazem dotknięte.

Gazeta Wiedeńska popiera La Patrie przeciw Constitutionnelowi zapewniając, że baron Prokesch nie miał misji dyplomatycznej w Paryżu. Jenerał Crenville bowiem miał sobie powierzone sprawy militarne, a baron Hübner sprawy dyplomatyczne Cesarza Jmci.

Urzędowa Gazeta Kasselska donosi już na dniu 17 b. m. o ustąpieniu ministerstwa Hassenpfluga.

Prezes rady ministrów w Danii Bang mianowany został prezydentem tajnej rady państwa, a wszyscy ministrowie tajnymi ministrami państwa.

Hamb. Nachr. donoszą z Berlina pod d. 17 b. m., że rząd duński nieomylnie zawezwał okólnikiem z d. 1go paźdz. państwa morskie i handlowe do odbycia konferencyi w sprawie cła na Sundzie. Do noty tej dołączony jest memoriał i przegląd statystyczny celn. Dania usiłuje wykazać, że sprawa cła na Sundzie jest rzeczywiście polityczną.



## Przegląd od d. 19 do 20 października.

**HOTEL DREZDEŃSKI.** August Szabo kapitan z Czer-  
nowic. Jan Micewski doktor prawa z Wadowic. Eustachy  
Dobiecki dziedzic dóbr z Polski.

**HOTEL ROSYJSKI.** Aleksander hr. Fredro, Zofia  
hrabina Fredro właśc. dóbr z Belgii. Ernest Lamihe rządca  
dóbr z Prus.

**HOTEL SASKI.** Atanazy Benute posiad. dóbr z Nie-  
gowic z Galicji. Józef Gerzabek c. k. urzędnik z Chrz-  
nowa. Mikołaj Zyblikiewicz adwokat z Lwowa. Józef  
Koźmiński komisarz handlowy z Warszawy. Rozalia hr.  
Humnicka z córką dziedziczką dóbr z Katisbada.

## Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Kraków 20 paźdz. Czwartkowy dowóz zboża na gra-  
nicę Królestwa Polskiego był również mały jak i osta-  
tnich targów. Ruch sprzedaży i ceny pozostaly te same  
co w poniedziałek. Na tutejszym targu wczorajszym mało  
skupowaczy się pokazało, przewidując ze stanu dróg, że  
dowóz wypadnie mały. Pokup nadzwyczaj zimny, i tylko  
drobne partje sprzedane zostały, reszta poszła na wysypki.  
Spodziewają się nawet spadku cen, bo zamiejscowi kupcy  
nie przybywają, a zapasy są dość duże. Przyczyną tego  
jest zapewne również spodziewane niezadługo otwarcie  
kolei żelaznej do Dębicy, co wpłynąć musi na zwiększe-  
nie się dowozu; przetoż zaczynają zwozić z Królestwa  
Polskiego ziemniaki, które tam obficie obrodziły. Na spa-  
dek cen zboża wpłynąć także niechybnie musi polep-  
szenie kursu banknotów. Ceny na targu klepiskim nie  
zmieniły się.

Lwów 17 paźdz. Spęd byłda rzeźnego na targu po-  
niedziałkowym liczył 223 wołów, których w 11 stadach  
po 9 do 30 sztuk z Rozdolu, Szczerca, Rozwadowa,  
Wybranówki, Rochatyna i Bóbrki na targowicę przypę-  
dzono. Z tej liczby sprzedano — jak się dowiadujemy —  
na targu 209 sztuk na potrzeb miasta i placono za  
wołu, mogącego ważyć 12 kamieni mięsa i 1 kamień  
łoju 168r.45k.; sztuka zaś, którą szacowano na 15 ka-  
mienią mięsa i 2 kamieniami łoju, kosztowała 228 r. w. w.

Kolomeja 2 paźdz. Według doniesień handlowych  
sprzedawano od 15 do 30 września na targach w Ko-  
łomyi, Śniatynie i Kutach: w przecięciu korec pszenicy  
po 12r.—10r.56k.—12r.4k.; żyta 7r.12k.—6r.54k.—7r.  
34k.; jęczmienia 5r.24k.—5r.28k.—5r.12k.; owsa 2r.  
51k.—3r.6k.—3r.50k.; hreczki 6r.24k.—0—0; kuku-  
rudzy 7r.12k.—6r.24k.—8r.; ziemniaków 4r.—0—2r.  
40k. Centnar siana po 56k.—1r.16k.—2r.24k.; wełny  
w Kutach 42r. Sąg drzewa twardego placono 8r.24k.—  
16r.—7r.30k., miękkiego 6r.—0—5r.30k. Funta mięsa  
wołowego kosztował 4 $\frac{1}{2}$ k.—4 $\frac{2}{5}$ k.—4 $\frac{3}{5}$ k. i gariole  
wołowy 2r.24k.—2r.—2r. m. k. (G. L.)

## URZĘDOWE.

## (1304) Konkursauschreibung

[Z. 254.] In dem Sprengel des Krakauer k. k. Ober-  
landesgerichtes sind von dem mit dem hohen Justiz-Mi-  
nisterial-Erlasse ddo 11. April l. J. Z. 35 sistemisirten  
Advokatenstellen mehrere erledigt und zwar:

1. am Sitze des Landesgerichtes in Krakau zwei Stellen;
2. am Sitze des Kreisgerichtes in Tarnow drei Stellen;
3. am Sitze des Kreisgerichtes in Rzeszow eine Stelle, und
4. am Sitze des Kreisgerichtes in Neu-Sandez fünf Stellen.

Im Zwecke der Besetzung dieser erledigten Advokaten-  
stellen wird den Bewerbern eine Frist von vier Wochen,  
vom Tage der dritten Einschaltung in die kaiserliche  
österreichische Wiener-Zeitung gerechnet, zur Ueberrei-  
chung ihrer Gesuche bestimmt.

Diese Bewerber um diese Stellen haben entweder un-  
mittelbar, oder welche bereits angestellt sind, oder in ei-  
ner dienstlichen Verwendung stehen mittelst des Vor-  
stehers ihrer vorgesetzten Behörde die betreffenden Ge-  
suche, in welchen dieselben die Nachweisung über das  
Alter, die absolvirten Rechtsstudien, die erhaltene Dokto-  
raturwürde, die bestandenen vorgeschriebenen Prüfungen,  
die Sprachkenntnisse, ihre bisherige Verwendung und en-  
dlich ihre Moralität zu liefern und zugleich anzugeben  
haben, ob und in wiefern sie mit einem Justiz-Beamten  
der Krakauer Oberlandesgerichtsprengels verwandt oder  
verschwägert sind, bei dem Präsidium des k. k. Krakauer  
Oberlandesgerichtes zu überreichen.

Krakau am 16. Oktober 1855.

(2-3)

## (1238) Konkurs-Kundmachung. (2-3)

[N. 4838.] Bei den Kreisbehörden des westlichen Ga-  
liciens sind zur Besorgung der Rechnungsgeschäfte bei  
der Verwaltung der direkten Steuern zwei Officialstellen  
und zwar eine mit der Besoldung von 500 fl. und die  
zweite mit der Besoldung von 450 fl. CMze, ferner zwei  
Assistentenstellen mit dem Gehalte von 350 fl. und 300 fl.  
provisorsch zu besetzen.

Diese Offiziale und Assistenten gehören in den Con-  
cretstatus der Steuerämter im Bereiche dieser Finanz-  
Landes-Direction, in welchem sie der Reihe nach vor-  
rücken. Erstere stehen in der XI. und Letztere in der  
XII. Diätenklasse.

Zur Besetzung dieser Dienststellen und eventuell ei-  
ner Officialstelle mit 400 fl. und einer Assistentenstelle  
mit 400 fl. wird der Konkurs bis zum 15ten November  
1855 ausgeschrieben.

Die Bewerber um diese Stellen haben ihre gehörig  
belegten Gesuche im vorgeschriebenen Wege bei dem  
Präsidium der k. k. Finanz-Landes-Direction in Krakau  
einzubringen, und darin über die zurückgelegten Studien,  
dann über die bisher geleisteten Dienste und die erwor-  
benen Kenntnisse im Steuer- und Rechnungswesen, über  
ihre Moralität und über die Kenntniss der Landessprachen  
sich auszuweisen und zugleich anzugeben, ob und

in welchem Grade sie mit einem oder dem andern Be-  
amten dieser Finanz-Landes-Direction unterstehenden Be-  
hörden, Kassen oder Steuerämtern verwandt oder ver-  
schwägert sind. — Krakau den 2. Oktober 1855.

## Licitationen-Ankündigung.

[N. 33,303.] Vom Magistrat der k. Hauptstadt Kra-  
kau wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass we-  
gen Sicherstellung der Bespeisung der Kranken im Ka-  
zimierz Judenspitale auf die Zeit vom 1. November  
1855 bis 31. Oktober 1856 am 26. Oktober 1855 im  
Magistratsgebäude beim I. Magistrats-Departement um  
10 Uhr Vormittags eine Versteigerung abgehalten wer-  
den wird. Das Vadium beträgt 150 fl. CMze. Schriftliche  
Offerten werden auch angenommen. Die Lizitationsbe-  
dingnisse können im Bureau des I. Magistrats-Departement  
eingesehen werden. — Krakau am 14. Oktober 1855.

## Ogłoszenie licytacji.

Magistrat król. głównego miasta Krakowa podaje do  
powszechnej wiadomości, iż celem zabezpieczenia dostawy  
artykułów żywności dla chorych szpitala starozakonnych  
na Kazimierzu na czas od 1 listopada 1855 do 31 pa-  
ździernika 1856 odbędzie się w dniu 26 października  
1855 w gmachu Magistratu w biurze I. departementu  
o godzinie 10tej przed południem publiczna licytacja.  
Vadium wynosi 150 złr. m. k. Deklaracje pisemne  
będą także przyjmowane. Warunki licytacji mogą być  
przejrzane w biurze I. departementu magistratualnego.  
Kraków dnia 14 października 1855. (1294-1-3)

## (1287) Kundmachung. (2-3)

[N. 21,539.] Zur Besetzung der bei den gemischten  
k. k. Bezirksämtern in Biala und Milówka in Erledigung  
gekommenen zwei Adjunktenposten mit dem Jahresgehalte  
von 700 fl. CMze wird der Konkurs in der Dauer von  
4 Wochen vom Tage der dritten Einschaltung desselben  
in die Krakauer Landeszeitung „Czas“ gerechnet hiermit  
ausgeschrieben.

Die Bewerber um eine dieser Stellen haben ihre ge-  
hörig instruirten Gesuche mittelst ihrer vorgesetzten Be-  
hörden und wenn sie noch nicht in öffentlichen Diensten  
stehen, mittelst der Kreisbehörde ihres Wohnbezirkes  
hiermit zu überreichen, und sich

- a) über den Geburtsort, das Alter, den Stand und die Religion,
- b) über die zurückgelegten juristischen Studien,
- c) die Kenntniss der deutschen und polnischen oder einen andern slavischen Sprache,
- d) über das tadellose politische und moralische Betragen,
- e) über die Fähigkeiten, bisherige Verwendung und Dienstleistung mittelst Original-Befehle oder vidimirten Abschriften von denselben auszuweisen.

Ubrigens haben die Bewerber welche mit einem An-  
gestellten des Bezirksamtes bei dem erledigten Ad-  
junktenposten angesucht wird — verwandt oder verschwä-  
gert sind, diess und den Grad der bestehenden Ver-  
wandschaft oder Schwägerschaft in ihren Gesuchen an-  
zuzeigen.

K. k. Kreisbehörde Wadowice am 14. Oktober 1855.

K. k. Akademie der schön Künste in Mailand.

## Konkurs-Program

über die von den verstorbenen Canonica und Girotti ein-  
gesetzten Prämien.

## Konkurs Canonica.

Die k. k. Akademie ladet die in der k. k. österrei-  
chischen Staaten befindlichen, so wie die im Auslande  
weilenden Oesterreicher zur Bewerbung um das von dem  
verstorbenen akademischen Rathe Ludwig Ritter von Ca-  
nonica gestiftete Prämium für das Jahr 1856 ein.

## Malerei.

(Konkursbezüglich auf das im Jahre 1854 nicht verliehe-  
ne Prämium).

Gegenstand. Aristides von Athen mit dem Beinamen  
der Gerechte, zur Verbanung vertheilt, schreibt eigenen  
Namen auf einer Austerschale, die ihm einem Landmanne  
überreicht wird, der weil er nicht schreiben könnte, ihn  
dafür bat, um dadurch für dessen Verbanung zustimmen.  
Siehe Plutarch - Leben des Aristides.

Die Darstellung irgend einer anderen Gestalt in Absicht  
auf die bessere Ausführung ist nicht ausgeschlossen.

Das Bild soll auf Leinwand in Oehl gemalt sein, genau in  
der Grösse von metri 1.75 Höhe und metri 2.36 Breite  
Prämium 1600 österr. Lire.

## Baukunst.

(Konkurs bezüglich auf das Jahr 1856).

Gegenstand. Ein grossartiges Handelsgebäude für In-  
dustriegenstände, angemessen einer Stadt von 200,000  
Einwohner, mit Privatwohnungen und beliebigen Verzie-  
rungen; dargelegt mit inneren und äusseren Grund- und  
Standrissen, gemalt mit Wasserfarben und mit einer der-  
lei Zeichnung der Details in grösserer Anlage, begleitet  
von den entsprechenden Erklärungen in Plan und Be-  
schreibung. Die Risse sollen im Grossfolio sein.

Prämium 1600 österr. Lire.

## Bestimmungen.

Die Konkurswerke müssen vor 4 Uhr Nachmittag am  
30. Juni 1856 überreicht werden. Jene, welche nicht  
innerhalb dieses Termines durch einen Bestellten des  
Verfertigers dem Kassier der Akademie übergeben wer-  
den, werden nicht mehr angenommen, und es wird auch  
kein Rechtfertigung bezüglich der Verspätung zugelassen.

Die Akademie befasst sich nicht damit, die wenn gleich  
an sie adressirten Werke von dem Post- oder Zollamte  
zu übernehmen.

Jedes Kunstwerk muss mit einer Überschrift bezeich-  
net und mit einem versiegelten Schreiben begleitet sein,  
welches von Aussen dieselbe Überschrift, und von Innen  
den Namen, Zunamen, das Vaterland und den Wohnort  
des Künstlers enthält.

Ausserdem muss eine Beschreibung abgesondert mit-  
folgen, welche die Aufgabe des Künstlers erklärt, damit  
bei deren Vergleichung mit der Ausführung die Übere-  
instimmung beurtheilt werden könne.

Die Beschreibungen werden den Preisrichtern mitge-  
theilt, die versiegelten Briefe aber vom Sekretär sorg-  
sam verwahrt und nur jene eröffnet werden, welcher die  
Überschrift des Werkes enthält, dem der Preis zuerkannt  
werden soll.

Alle Arbeiten werden dem Bestellten sammt den Kunst-  
werken gleich nach der gewöhnlichen öffentlichen Aus-  
stellung der Gegenstände der schönen Künste, welche  
auf den Urtheilsspruch erfolgt, unberührt zurückgestellt  
werden.

Jene Kunstwerke der Preiswerber, welche bei der Zu-  
stellung nicht im guten Zustande befunden werden, wer-  
den nicht angenommen.

Bei Übergabe der gedachten Werke wird der Kassier  
eine besondere Empfangsbestätigung ausstellen, welche  
Rückstellung der nicht betheilten Kunstwerke demselben  
zurückzugeben ist.

Sollten die mit den Preise nicht betheilten Kunst-  
werke innerhalb Jahresfrist von den Künstlern nicht zu-  
rückgenommen werden, so haften die Akademie nicht für  
deren Erhaltung.

Der Urtheilsspruch wird einer eigenen Commission  
anvertraut, und unter den erforderlichen Vorsichtsma-  
regeln vermittelst begründeter und unterschriebener Gut-  
achten vollzogen werden, jedoch gegen Vorbehalt der  
definitiven Genehmigung des akademischen Rathes; hier-  
nach wird die Kundmachung zugleich mit den Urtheilen  
über die übrigen Konkurswerke erfolgen.

Das mit dem Prämium betheilte Kunstwerk, welches  
in das Eigenthum der Akademie übergeht, wird vor den  
anderen durch einen Lorberkranz und durch eine dem  
Namen und das Vaterland des Künstlers angehende In-  
schrift ausgezeichnet, und in den für die grossen Kon-  
kurswerke bestimmten Salen ausgestellt werden.

Konkurs  
über das Legat GIROTTI.

Die k. k. Akademie ladet ihre eigenen Zöglinge und  
die ihr angehörig gewesen Künstler, mit Ausschluss  
der Fremden zur Bewerbung um das von dem verstor-  
benen Raineri Girotti gestiftete Prämium um welches  
im Jahre 1856 zur Vertheilung kommt über nachstehenden  
Gegenstand:

Verzierung des Inneren eines bedeckten Hanges (Gal-  
lerie).

Kolorirtes Aquarellgemälde, geometrisch oder perspekti-  
visch, vom beliebigen Stil, der Umfang soll nicht ge-  
ringer als centimetri 45, percent. 60 sein. Prämium 300  
Mailänder Lire.

## Bestimmungen:

Die Preisbewerber müssen in dem versiegelt, den  
eigenen Namen, Zunamen und Wohnort enthaltenden  
Schreiben den Beweis liefern, dass sie die Schulen die-  
ser Akademie regelmässig besucht haben. Der mit dem  
Preise betheilte kann nach der öffentlichen Ausstellung  
sein Kunstwerk wieder zu sich nehmen, oder es der Aka-  
demie überlassen. Im letztern Falle wird es mit dem Na-  
men des Künstlers bezeichnet, und in der Akademie aus-  
gestellt werden.

Im Übrigen sind die für die Konkurrenz des Legats  
Canonica vorgezeichneten Bestimmungen zu beobachten.  
Mailand den 14. Juli 1855.

Für den Präsidenten Franz Hayez.

Ces. k. akademie sztuk pięknych w Medyolanie.

## Program Konkursu

na premia przez zmarłych Canonica i Girotti ustanowione.

## Konkurs Canonica.

C. k. akademie zaprasza znajdujących się w c. k. au-  
stryackim państwie jako też i zagranicą bawiących au-  
stryackich poddanych, o ubieganie się o premium przez  
zmarłego akademickiego radcę Ludwika kawalera de Ca-  
nonica ustanowione na rok 1856.

## Malarstwo.

(Konkurs odnośnie do premium w r. 1854 nie udzielonego.)

Przedmiot. Arystydes z Aten, z przydomkiem Spra-  
wiedliwy, na wygnanie skazany, pisze swoje własne na-  
zwisko na muszli z ostrzygi; która mu przez wieśniaka  
podana zostaje, a który ponieważ pisać nie umiał, o to  
go prosił, aby tym sposobem na wygnanie jego głosować.  
Obacz Plutarcha, życie Aristidesa.

Przedstawienie innej jakiegokolwiek postaci w celu le-  
pszego wykonania nie jest wyłączone.

Obraz ma być na płótnie olejno malowany, ściśle  
w wielkości metri 1.75 wysokości i metri 2.35 szerokości.  
Prämium 1600 austriackich lirów.

## Sztuka budownictwa.

(Konkurs odnośnie do r. 1856).

Przedmiot. Wspaniały gmach handlowy na przedmio-  
ta industry, zastosowany do miasta mającego 200,000  
ludności z pomieszkaniami prywatnymi i ozdobą według  
upodobania; przedstawiony w zarysach stanu i gruntu  
wewnętrzznego i zewnętrznego, malowany farbami wodne-  
mi, i podobnym rysunkiem szczegółów na większą skalę,  
opatrzone odpowiednimi objaśnieniami w planie i opisie.  
Rysunek ma być w wielkim folio.

Prämium 1600 austriackich lirów.

## Przepisy.

Dziela konkursowe muszą być przed godziną 4tą po po-  
łudniu w dniu 30 czerwca 1856 złożone. Te, które w prze-

ciagu powyższego terminu przez pełnomocnika autora, kas-  
syerowi akademii doręczone nie zostaną, przyjęte więcej  
nie będą, i żadne usprawiedliwienie względnie opóźnienia  
się miejsca mieć nie będzie.

Akademia nie zajmuje się przyjmowaniem dzieł, od urzę-  
dów pocztowych i celnych do niej adresowanych.

Każde dzieło sztuki musi być naznaczone napisem, i o-  
pieczętowanym piśmem opatrzone, które zewnątrz także sam  
napis a wewnątrz imię, nazwisko, ojczyznę i miejsce za-  
mieszkania autora obejmuje. Oprócz tego musi być osobno  
dołączony opis, który zadanie autora objaśnia, aby przy po-  
równaniu jego z wykonaniem zgodność ocenioną być mogła.

Opisy komunikowane będą sędziom cen, opieczętowane  
listy zaś przez sekretarza starannie zachowane, i tylko ten  
otwarty, który napis dzieła obejmuje, któremu cena przy-  
znana zostanie.

Wszystkie inne pełnomocnikowi wraz z dziełami sztuki  
zaraz po zwyczajnej publicznej wystawie przedmiotów sztuk  
pięknych, która na orzeczenie wyroku następuje, nienaru-  
szenie zwrócone zostaną. Dzieła sztuki ubiegających się o  
ceny, które przy doręczeniu w dobrym stanie nie będą zna-  
lezione, przyjmowane nie będą.

Przy doręczeniu wspomnianych dzieł, kasyer osobne po-  
kwitowanie z odbioru wystawi, które przy zwróceniu dzieł  
sztuki, udział nie mających, temuż zwrócone być ma.

Gdyby dzieła sztuki w cenie udział nie mające w prze-  
ciagu roku jednego przez autora odebrane nie zostały, aka-  
demia nie zwraca za ich utrzymanie.

Orzeczenie wyłącznie powierzone zostanie właściwej ko-  
missji, i przy zachowaniu potrzebnych środków ostrożności  
przez uzasadnione i podpisane opinie wykonane, jednakże  
z zastrzeżeniem ostatecznego potwierdzenia rady akademi-  
ckiej; według tego obwieszczenie wraz z wyrokami co do  
innych konkursowych nastąpi.

Dzieło sztuki premium obdarowane, które na własność  
akademii przechodzi, oznaczone zostanie przed innemi wień-  
cem laurowym i napisem obejmującym nazwisko i ojczyznę  
autora sztuki, i wystawione będzie w salach na wielkie dzie-  
ło konkursowe przeznaczonych.

## Konkurs

## na legat GIROTTI.

C. k. akademie zaprasza własnych swych uczniów, ja-  
koteż należących niegdyś do niej autorów sztuki z wy-  
łączeniem obcych o ubieganie się o premium przez zmar-  
łego Raineri Girotti fundowane, które w roku 1856 u-  
dzielone zostanie, w przedmiocie następującym:

Ozdoba wewnętrznej części pokrytego ganku (galeryi).

Kolorowany obraz aquarela, geometryczny lub perspek-  
tywiczny, stylu według upodobania. Objętość nie powin-  
na być mniejsza jak 45 centymetrów, per cent. 60.

Prämium 300 Medyolańskich lirów.

## Przepisy.

Ubiegający się o cenę, muszą w opieczętowanym, wła-  
sne imię, nazwisko i miejsce zamieszkania obejmującym  
piśmie złożyć dowód, że do szkół tejsz akademii regu-  
larnie uczęszczali. Obdarowany ceną, może po publicznej  
wystawie swoje dzieło na powrót do siebie wziąć lub  
takowe akademii pozostawić. W ostatnim przypadku o-  
znaczone zostanie nazwiskiem autora sztuki i w salach  
akademii wystawione.

Z resztą należy się trzymać przepisów na konkursu le-  
gatu Canonica wskazanych.

Medyolan dnia 14 lipca 1855.

(1278-1-3) Za prezydenta Franciszek Hayer.

## Kundmachung.

[N. 14,918.] Zur Lieferung von 50 Koretz Haber und  
590 Zentner Lagerstroh für das Lazar Spital für das  
Militär Jahr 1856 wird im Grunde h. Landesregierungs-  
Erlasses vom 16ten September l. J. Zahl 15,020 die  
Lizitation am 25ten October l. J. in der Kanzlei der  
Kreisbehörde in der Amtsstunde von 9 bis 12 Uhr Vor-  
mittags abgehalten werden.

Das Vadium beträgt 66 fl. CMze.

Die Bedingungen werden bei der Lizitations-Verhan-  
dlungen bekannt gegeben werden.

Krakau den 16ten October 1855.

(1309)

## Kundmachung

(1-3) [N. 13,980.] Wegen Ueberlassung der Herrstellungen  
an der Kirche zu Jaworzno, wird in der Amtskanzlei  
der k. k. Kreisbehörde am 29ten October l. J. um 9  
Uhr Vormittags, eine öffentliche Lizitation abgehalten  
werden.

Der Ausrufspreis beträgt 3044 fl. 5 $\frac{1}{2}$  kr. CMze und  
das bei der Lizitation mit jedem Unternehmungslustigen  
zu erlegende 10 percentiges Vadium 305 fl. CMze.

K. k. Kreisbehörde.

Krakau am 14ten Oktober 1855.

## Obwieszczenie.

(1-3) [N. 32,707.] Magistrat M. Krakowa podaje do po-  
wszechnej wiadomości, że w dniu 6 listopada b. r. o  
godzinie 10tej z rana w biurze departamentu IIgo od-  
będzie się publiczna licytacja na wypuszczenie w dzier-  
żawę propinacyi w Grzegórkach na czas od 1go stycznia  
do ostatniego grudnia 1856. Czynsz roczny złr. 86 kr.  
30, a vadium złr. 21 m. k. wynosi. Bliższe warunki  
licytacji w Registraturze Magistratualnej przyszanemi być  
mogą. — Kraków dnia 12 października 1855.

Do numeru dzisiejszego dołącza się Dodatek.

## SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Data	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy Baromet.	Stosunek północy do południa	Względ. powietrza względem	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska atmosferyczne	Zmiana ciepła w ciągu dnia	
								od	do
19	2	330 <sup>58</sup>	+13	2	72	4	zachodni słaby	pochmurno	19.5
20	10	331	28	+8	2	93	8	pn. zachodni słaby	19.5
20	6	320	67	+7	8	96	9	pn. zachodni słaby	19.5



## (1266) Konkurs-Kundmachung.

[N. 6377.] Bei der k. k. Finanz-Landes-Direktion in Krakau ist eine Kancellei-Offizialstelle mit dem Gehalte von 700 Gulden zu besetzen.

Bewerber um diese Stelle oder eventuell um eine Kancellei-Offizialstelle mit 600 fl. CMze oder 500 fl. Gehalt, oder endlich um eine Kancellei-Assistentenstelle mit dem Gehalte von 400 fl., 350 fl., oder 300 fl. haben ihre gehörig belegten Gesuche unter Nachweisung der Studien, der tadelloso zurückgelegten Dienstzeit, der erworbenen Geschäftskenntnisse und der Kenntniss der Landessprache oder einer mit derselben verwandten Sprache unter Angabe ob und in welchem Grade sie mit Beamten und welchen dieser k. k. Finanz-Landes-Direktion verwandt oder verschwägert sind im Wege ihrer vorgeordneten Behörde bis 18. November l. J. bei der k. k. Finanz-Landes-Direktion in Krakau einzubringen.

Von der k. k. Finanz-Landes-Direktion.  
Krakau am 6. Oktober 1855.

## Konkursausschreibung.

[N. 712.] Zur Besetzung der bei der k. k. Kreisbehörde in Rzeszów in Erledigung gekommenen drei Kanzlisten-Stellen mit dem Jahresgehälter von 350 fl. CMze wird hiemit der Konkurs ausgeschrieben.

Bewerber um diese Stellen haben ihre gehörig dokumentierten Gesuche im vorgeschriebenen Dienstwege oder wenn dieselben in keiner öffentlichen Bedienung stehen durch das betreffende k. k. Bezirksamt bei der k. k. Kreisbehörde in Rzeszów längstens bis letzten Oktober l. J. einzubringen und zugleich nachzuweisen ob und in welchem Grade dieselben mit irgend einem Beamten dieser k. k. Kreisbehörde verwandt oder verschwägert sind.

Von der k. k. Kreisbehörde.  
Rzeszów am 9ten Oktober 1855.

## Rozpisanie konkursu.

Dla obsadzenia zawakowanych przy c. k. władzy obwodowej w Rzeszowie trzech posad kancelistów z płacą roczną 350 złr. m. k. rozpisyje się niniejszym konkurs.

Chcący się o te posady ubiegać, winni są podania swoje w tym względzie nalezyć w dowody opatrzone w przepisanej drodze służbowej, jeżeli zaś nie zostają wcale w służbie publicznej, przez właściwy c. k. urząd okręgowy do c. k. Władzy obwodowej w Rzeszowie najdalej po koniec października r. b. zanieść i zarazem wykażać, czy i w jakim stopniu takowi z którymkolwiek z innych urzędników tej c. k. Władzy obwodowej są spokrewnieni lub spowinowaceni.

Z c. k. Władzy obwodowej.  
Rzeszów d. 9 października 1855. (1267-3)

## Oświetlenie gazowe w Krakowie.

[N. 32,938.] Zastępstwo gminy c. k. głównego miasta Krakowa traktuje z Towarzystwem austriackim akcyonaryuszów oświetlenia gazowego względem zaprowadzenia takowego w Krakowie.

Potrzebny na ten cel kapitał Towarzystwo rzeczono na sumę złr. 150,000 m. k. wyrachowało i dla uzyskania takowej z mocy statutów swych nową serją akcyj w obieg puścić zamierza. Akcje te wystawione będą na kwoty po 250 złr. m. k., które w pięciu równych 20-procentowych ratach zapłacone być mają i procent od 10 do 15% obliczają.

Z uwagi na korzyści, jakie tanie oświetlenie miasta gazem nie tylko gminie ale także prywatnym mieszkańcom nastrocza, życzeniem jest Towarzystwa, aby obie strony w przedsiębiorstwie tym przez liczne podpisanie akcji udział wzięły.

Na dowód zaufania dowiedzionej już rzetelności Towarzystwa, Gmina nie omieszcza w stosunku do rozrządnych środków pieniężnych i z zastrzeżeniem potwierdzenia Wysokiego c. k. Rządu krajowego przystąpi do podpisania akcji, spodziewa się atoli, że i zamożniejsi mieszkańcy Krakowa nie odmówią swego udziału w przedsiębiorstwie, które obok zapewnionych rent szczególnież dobro ogólne ma na celu.

W tym celu uproszonymi zostali tutejsza Izba handlowo-przemysłowa, kongregacya kupców krakowskich, kongregacya filialna kupców kazimierskich staroakonych, tudzież domy bankierskie pp. Hölzla, Kirchmayera i Wolfa tak do zbierania subskrypcyj na wydać się mającą w obieg serją akcyj — jako też do przyjmowania od subskrybentów pierwszej 20-procentowej upłaty w kwocie złr. 50 m. k.

Statuta i program Towarzystwa mogą w Magistracie w biurze I. departamentu być przejrane, gdzie zarazem na żądanie bliższa informacja chętnie udzieloną zostanie.  
Z Magistratu — Kraków d. 13 października 1855.

## Gas-Beleuchtung in Krakau.

Die Gemeindevertretung der k. k. Landeshauptstadt Krakau unterhandelt mit der österreichischen Gas-Beleuchtungs-Aktiengesellschaft wegen Einführung der Gasbeleuchtung in Krakau.

Das hiezu nötige Anlagekapital hat die Gesellschaft auf 150,000 fl. CMze veranschlagt, und beabsichtigt, zur Beschaffung desselben nach Zulass der Statuten eine neue Serie von Aktien zu emittiren. Diese lauten auf den Betrag von 250 fl. CMze, der in 5 gleichen 20-prozentigen Raten einzuzahlen ist und eine Verzinsung von 10 bis 15% in Aussicht stellt.

Unter Hinweisung auf die Vortheile, welche eine billige Beleuchtung mit Gaslicht sowohl der Gemeinde als den Privaten biethet, wünscht die Gesellschaft, dass beide an der Unternehmung durch ausgiebige Aktienzeichnung sich theilnehmen.

Die Komune steht nicht an, zum Beweise des Vertrauens auf die bereits bewährte Solidität der Gesellschaft, derselben nach Massgabe der disponiblen Geld-

mittel und vorbehaltlich der Genehmigung der hohen k. k. Landesregierung beizutreten; sie hofft aber auch, dass die vermöglichen Bewohner Krakaus ihre Theilnahme einem Unternehmen nicht versagen werden, das neben gesicherter Rentabilität den Vorzug der Gemeinnützigkeit in hohem Grade für sich hat.

Die hierortige Handels und Gewerbekammer, die Kongregation der Krakauer Kaufleute, die Filial-Kongregation der Kazimierz israelitischen Kaufleute und die Banquihäuser der H. H. v. Hölzel, Kirchmayer und Wolff wurden ersucht, Subskriptionen zu der zu emittirenden Aktien-Serie zu sammeln, auch die erste 20-prozentige Einzahlung mit 50 fl. B. V. pr. Akzie von den Subskribenten in Empfang zu nehmen.

Die Statuten und das Program der Gesellschaft können im Bureau des I. Magistrats-Departements eingesehen werden, wo auch eine etwa verlangte nähere Informierung bereitwillig erteilt wird.

Vom Magistrat  
Krakau den 13ten Oktober 1855. (1288-2-3)

## (1255) Lizitations-Ankündigung.

[N. 32,150.] Vom Magistrat der k. Hauptstadt Krakau wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass wegen Sicherstellung der Lieferung der Medicamente für das Kazimierz Judenspital auf die Zeit von 1ten Jänner 1856 bis 31ten Oktober 1858 am 29. Oktober 1855 im Magistratsgebäude beim dem I. Magistrats Departement um 10. Uhr Vormittags eine Versteigerung abgehalten werden wird. Der Ausrufspreis beträgt: 56 Prozent Nachlass von der bestehenden Medicamententaxe. Das Vadium beträgt: 150 fl. CMze. Schriftliche Offerten werden auch angenommen. Die Lizitationsbedingungen können in Bureau des I. Magistrats Departements eingesehen werden. — Krakau am 5 October 1855.

## Ogłoszenie licytacji.

Magistrat król. głównego miasta Krakowa podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zabezpieczenia dostawy lekarstw dla szpitala staroakonych na Kazimierzu na czas od 1go stycznia 1856 do 31go października 1858 odbędzie się w dniu 29 października 1855 w gmachu Magistratu w biurze Igo departamentu o godzinie 10ej przed południem publiczna licytacja. Na pierwsze wywołanie ustanawia się odstąpienie z należytości rabatu 56 na sto od taryx rządowej lekarstw dotąd obowiązujących. Vadium wynosi 150 fl. m. kon. Deklaracye piśmienne będą także przyjmowane. Warunki licytacji mogą być przejrzanymi w biurze Igo departamentu Magistratu.

Kraków dnia 5 października 1855.

## Lizitations-Ankündigung.

[N. 31,585.] Vom Magistrat der k. Hauptstadt Krakau wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass zur Sicherstellung des zur Stadtbeleuchtung auf die Zeitperiode vom 1ten November 1856 erforderlichen Brennöhls bestehend in raffinierten und rohen Rübsamen dann Hanföhl in der beiläufigen Quantität von 4200 Garnez am 24. October 1855 im Magistratsgebäude beim IV. Departement um 10 Uhr Vormittags eine Versteigerung abgehalten werden wird. Der Ausrufspreis beträgt: 2 fl. 24 kr. CMze für einen Garnez ohne Unterschied der Oehlhaltung. Das Vadium beträgt: 1000 fl. CMze, welches zugleich als Kaution zu gelten hat. Schriftliche Offerten werden auch angenommen. Die Lizitationsbedingungen können in Bureau des IV. Magistrats Departement eingesehen werden.

Krakau am 9ten October 1855.

## Ogłoszenie licytacji.

Magistrat król. głównego miasta Krakowa podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zabezpieczenia dostawy oleju do oświetlenia miasta na rok od 1 listopada 1855 aż do ostatniego października 1856 w gatunkach rafinowanego, niepreparowanego, rzepakowego i konopnego oleju odbędzie się w dniu 24 października 1855 w gmachu Magistratu w biurze IV. departamentu o godzinie 10ej przed południem publiczna licytacja. Na pierwsze wywołanie ustanawia się cena w kwocie 2 złr. 24 kr. m. kon. za jeden garnez oleju bez różnicy gatunku. Vadium wynosi 1000 fl. m. kon., które za kaucyj uważane będzie. Deklaracye piśmienne także będą przyjmowane. Warunki licytacji mogą być przejrzanymi w biurze IV. departamentu Magistratu.

Kraków dnia 9 października 1855. (1276-3)

## (1245) E d i c t.

[Z. 623.] Vom Magistrat der k. Stadt Alt-Sandez wird den ihrem Namen und Wohnorte nach unbekannten Erben der k. k. Hauptmannswittwe Frau Sophia Stauber bekannt gemacht: Herr Joseph Palmarin im eigenen Namen und als Bevollmächtigter seiner Söhne Michael und Wilhelm Palmarin, dann des Geistlichen Michael Wołoszyński Vaters der nach Josepha Wołoszyńska geb. Palmarin hinterbliebenen Kinder habe hiergerichts de prä. 21. März l. J. z. Z. 623 gegen 1) Herrn Jakob Wenz im eigenen Namen und seines nach Karolina de Palmarin Wenz hinterbliebenen Sohnes Alfred Wenz Namen hierorts; 2) Frau Julia Praschil geb. Rucińska zu Rzeszów; 3) Herr Eduard Praschil als Vormund der nach Domizella Rucińska hinterbliebenen minderj. Kinder zu Rzeszów, und 4) die liegende Nachlassmasse nach der gedachten Frau Sophia Stauber geb. Borkiewicz — eine Klage wegen Aufhebung der Gemeinschaft der Güter, namentlich der nach Hieronim und Sophia Borkiewicz hinterbliebenen zu Alt-Sandez liegenden Realitäten, und zwar: a) der am Ringplatze liegenden Steinhäuser sub N. C. 24 und 4; dann b) der Ackergründe: Cwierć pola pod kapłą s. Rocha, pół ćwierci pola za kapłą s. Rocha und stajanko pola mittelst der gerichtlichen

Feilbiethung ausgetragen, welche gleichzeitig zum mündlichen Verfahren in der auf den 30ten Oktober l. J. 9 Uhr früh festgesetzten Tagsatzung decretirt wird. Der mitbelangten liegenden Nachlassmasse so wie auch den ihrem Namen und Wohnorte nach unbekannten Erben der gedachten Frau Sophia Stauber wird der hierortige Bürger Herr Joseph Skalski mit Substituierung des Bürgers Michael Kmiotowicz zum Curator aufgestellt, ihm die dekretirte Klagsaufschrift zugestellt, und die gedachten Erben hievon mit der Aufforderung in Kenntniss gesetzt: ihre Rechte zu überwachen, und in diesem Rechtsstreite persönlich oder durch den aufzustellenden Bevollmächtigten, oder wenigstens durch jene Curator Rede und Antwort zu geben, und ihm zu diesem Behufe die erforderlichen Rechtsbehelfe so wie auch einen angemessenen Stempelvorschuss sammt Instruktion zu erteilen, widrigenfalls sich jeder aus der Versäumniss entstehen mögenden Nachtheil sich selbst werden zuschreiben müssen.

Alt-Sandez am 28ten Juli 1855.

## K. k. Akademie der schönen Künste.

### Conkurs-Program für das Præmium Mylius.

Die k. k. Akademie ladet sowohl inländische als auswärtige Maler ein: zur Bewerbung um die von dem verstorb. kais. Rathe Heinrich Ritter v. Mylius eingesetzten, im J. 1856 zu verleihenden Prämien für Gemälde. *Geschichtliche Landschaft.*

Concurs bezüglich auf das Jahr 1854.

Nachdem die im verflossenen Jahre nach dem Inhalte des Programs vom 24. Mai 1853 überreichten Kunstwerke nicht preiswürdig befunden worden sind, so erneuert die Akademie die Preisausschreibung für dasselbe Præmium über folgenden Gegenstand:

*Die Taufe der Clorinda.*

Siehe Tasso Canto 12. St. 66 und 67. Das Bild soll auf Leinwand in Öhl gemalt sein, genau Metri 0.85 hoch und Metri 1.20 breit. Die Figuren im Vordergrund dürfen nicht kleiner als 20 Centim. und nicht grösser als 25 Centim. sein. — Preis 700 österr. Lire.

*Thier-Gemälde.*

Bezüglich auf den Konkurs vom Jahre 1856. Gegenstand: Eine lagernde Heerde. Das Gemälde muss auf Leinwand in Öhl gemalt, genau von der oben angegebenen Grösse, und das Verhältniss der Thiere in Proportion mit der Höhe einer der oben angegebenen Figuren sein. Preis 700 österr. Lire.

Bestimmungen.

Die Konkurswerke müssen vor 4 Uhr Nachmittag am 30. Juni 1856 überreicht werden.

Jene, welche nicht innerhalb dieser Frist durch einen Bestellten des Ververtigers dem Kassier der Akademie übergeben werden, werden nicht mehr angenommen, und es wird auch keine Rechtfertigung bezüglich der Verspätung zugelassen.

Die Akademie befasst sich nicht damit, die wenn gleich an sie adressirten Werke von dem Post- oder Zollamte zu übernehmen.

Jedes Kunstwerk muss mit einer Unterschrift bezeichnet, und mit einem versiegelten Schreiben begleitet sein, welches von Aussen dieselbe Unterschrift, und von Innen den Namen, Zunamen, das Vaterland und den Wohnort des Künstlers enthält.

Ausserdem muss eine Beschreibung abgesondert mitfolgen, welche den Vorwurf des Künstlers erklärt, damit bei dessen Vergleichung mit der Ausführung die Uebereinstimmung beurtheilt werden könne.

Die Beschreibungen werden den Preisrichtern mitgetheilt, die versiegelten Briefe aber vom Sekretär sorgsam verwahrt, und nur jene eröffnet werden, welche die Unterschrift der Werke enthalten, welchen der Preis zuerkannt worden sein wird.

Alle andere werden den Bestellten sammt den Kunstwerken gleich nach der gewöhnlichen öffentlichen Ausstellung der Gegenstände der schönen Künste, welche auf den Urtheilsspruch erfolgt, unberührt zurückgestellt werden.

Jene Kunstwerke der Preiswerber, welche bei der Ausstellung nicht im guten Zustande befunden werden, werden nicht angenommen.

Bei Übergabe der gedachten Werke wird der Kassier eine besondere Empfangsbestätigung ausstellen, welche ihm bei Rückstellung der nicht theilten Kunstwerke zurückzugeben ist.

Sollten die mit dem Preise nicht theilten Kunstwerke innerhalb Jahrestrist von den Künstlern nicht zurückgenommen werden, so haftet die Akademie nicht für deren Erhaltung.

Der Urtheilsspruch wird einer eigenen Kommission anvertraut, und unter den erforderlichen Vorsichtsmassregeln vermittelst begründeter und unterschriebener Gutachten vollzogen werden, jedoch gegen Vorbehalt der definitiven Genehmigung des akademischen Rathes; hiernach wird die Kundmachung zugleich mit den Urtheilen über die übrigen Konkurswerke erfolgen.

Die mit dem Præmium theilten Kunstwerke gehören der Akademie, und werden vor den andern bei der Ausstellung durch einen Kranz und durch eine den Namen und das Vaterland des Künstlers anzeigende Inschrift ausgezeichnet.

Mailand den 29. Juli 1855.

Für den Präsidenten *Franz Hayez* m. p.

## Ces. król. Akademia sztuk pięknych.

### Konkurs programu na premium Mylius.

C. k. Akademia zaprasza tak miejscowych, jako też i zagranicznych malarzy do ubiegania się o premia przez

zmarłego cesarskiego radcę Henryka kawalera de Mylius ustanowione, w roku 1856 nadać się mające na obrazy. *Landschaft historyczny.*

(Konkurs odnośnie do roku 1854.)

Gdy złożone w roku zeszłym według treści programu z dnia 24 maja 1853 dzieła sztuki, nie zostały uznane za godne ceny, przeto c. k. Akademia rozpisanie ceny na toż samo premium na następujący przedmiot ponawia.

*Chrząst Klorindy*

(obacz Tasso Canto 12. str. 66 i 67.)

Obraz ma być na płótnie olejno malowany, dokładnie metrów 0.85 wysokości i metrów 1.20 szeroki.

Figury w przednim gruncie niemogą być mniejsze jak 20 centim i nie większe jak 25 centim. Cena 700 austriackich lirów.

*Obrazy zwierząt*

(odnośnie do konkursu z roku 1856.)

Przedmiot — obozująca trzoda.

Obraz musi być na płótnie olejno malowany, dokładnie powyż podanej wielkości i stosunek zwierząt w proporcji z wysokością jednej z wyżej podanych figur. Cena 700 austriackich lirów.

Przepisy.

Dzieła konkursowe muszą przed godziną 4tą popołudniu w dniu 30 czerwca 1856 być złożone.

Te, które nie będą w przeciągu powyższego terminu przez pełnomocnika autora kassyerowi Akademii oddane, nie będą więcej przyjęte i żadne usprawiedliwienie względnie spóźnienia się, miejsca mieć nie będzie.

Akademia nie przyjmuje na siebie obowiązku przyjmowania dzieł z urzędu pocztowego lub celnego, chociażby do niej były adressowane.

Każde dzieło sztuki musi być oznaczone napisem i opatrzone opieczętowanym piśmem, które zewnątrz tenże sam napis, a wewnątrz imię, nazwisko, ojczyznę i miejsce zamieszkania autora obejmować powinno.

Oprócz tego musi być osobno dołączony opis, który wyjaśnia myśl autora, aby przy jego porównaniu z wykonaniem zgodność ocenioną być mogła.

Opisy komunikowane będą sędziom cen, opieczętowane pisma zaś przez sekretarza starannie zachowane, i tylko te będą otwarte, które napis dzieł obejmą, którym cena przyznana zostanie. Wszystkie inne pełnomocnikom wraz z dziełami sztuki, zaraz po zwyczajnej publicznej wystawie przedmiotów sztuk pięknych, która na orzeczenie zdania nastąpi, nienaruszone zwrócone będą.

Te dzieła sztuki ubiegających się o ceny, które przy doręczeniu w dobrym stanie uznane nie zostaną, nie będą przyjęte.

Przy doręczeniu wspomnianych dzieł, kassyer osobno pokwitowanie z odbioru wystawi, które przy zwróceniu nieprzyjętych dzieł sztuki onemuż oddane być powinno.

Gdyby dzieła sztuki nieprzyjęte do udziału w cenie w przeciągu jednego roku przez autorów odebrane nie zostały, Akademia nie ręczy za ich utrzymanie, orzeczenie wyłącznie poruczone będzie osobnej komisyi przy zachowaniu należytych środków ostrożności za pomocą uzasadnionych i podpisanych opinij wykonane, jednakże przy zachowaniu ostatecznego potwierdzenia akademickiej Rady; według tego obwieścić zwrócone wraz z wyrokami nad innemi dziełami konkursu nastąpi.

Dzieła sztuki premiami obdarowane, należą Akademii i od innych przy wystawie przez wieniec i napis obejmujący nazwisko i ojczyznę autora oznaczone będą.

Medyolan d. 29 lipca 1855.

(1277-2-3) Za prezydenta *Franciszek Hayez* mp.

## Inserty.

### Obwieszczenie

### Arcybractwo Miłosierdzia i Banku Pobożnego.

[L. 1155.] Postępując w duchu artykułu 19 urzędzenia swego przez Senat Rządzący zatwierdzonego, zawiadamia wszystkich których dotyczyć może, iż fanty klejnotowe, które od lat dwóch i sukienne, które od roku i sześciu niedzieli, w Banku Pobożnym zastawione, wykupionemi nie zostały, dnia 12 listopada i następnych 1855 roku od godziny 9tej z rana do 1 z południa, w kamienicy przy ulicy Sienniej pod L. 53 przez publiczną licytację sprzedanemi będą, a po strąceniu ilości z Banku na zastaw powziętej, reszta czyli nadwyżka, w ciągu lat sześciu od licytacji rachując, właścicielom zwrócona zostanie, nie odebrana zaś, po upływie tego czasu, stanie się Banku własnością.

Kraków dnia 5 października 1855 roku.

*Piotr Bartymowski* starszy.

(1265-2-3) *Marcin Strzelbicki* sekretarz.

### Sekretarz Dyrekcyi Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie.

Ma zaszczyt zawiadomić pp. Artystów, iż Dyrekcyja decyzyą swoją z dnia 6go października 1855 oznaczyła dzień 15go stycznia 1856, jako ostateczny termin otwarcia ogólnej wystawy dzieł sztuki. Dyrekcyja ma nieplonną nadzieję, iż panowie Artysci krajowi, raczą wzbogacić w tym roku Wystawę Towarzystwa licznymi utworami pędla i dłuta, posyłając prace swoje pod adresem sekretarza Dyrekcyi przy ulicy Brackiej w domu barona Laryssa. Sekretarz ze swęj strony najuprzejmiej prosi, aby panowie Artysci, nieopuszczając się na ostatecznie naznaczony termin, wczesniej (o ile się to da) dzieła swoje nadsyłali, ułatwi to bowiem Komisyi rozpoznawczej stósownie i porządne umieszczenie obrazów w salach ku temu przeznaczonych.

Kraków dnia 15 października 1855.

(1284-3) *Walery Wielogłowski.*



# REWALENTA

pp. Barry

## I SPÓŁKA

Środek do przywracania  
rych każdego wieku i dzie-  
razem do śniadania i ko-  
poży-



Główny Skład na Galicya, Królestwo Polskie i Kraków utrzymuje **Karol Herrmann** w Krakowie. Ceny: 1 pu-  
szka 1/2 funt. 1 złr. 20 kr. 1-funt. 2 złr. 35 kr. 2-funt. 4 złr. 57 kr. 5-funt. 10 złr.

Barry Du Barry, 77 Regent Street w Londynie.

## Srebrnym i złotym Medalem uwieńczone na wystawie pa- ryskiej, **PATE PECTORALE**

wynalazku Pana **GEORGE** członka korespondującego akademii przemysłu francuskiego, współczłonka Towarzystwa Umiejętności fizycznych i chemicznych w Paryżu, aptekarza w Epinal, które niemając nie wspólnego z lekami przez szarlatanów zachwalanymi a zdrowiu rzeczywiście szkodliwymi, jako są cukierki z ziół, etc., uznane zostały przez lekarską radę francuską za najskuteczniejszy środek na wszelkie słabości piersiowe jako to: grype, duszność, kaszel, katar chrypkę itp. sprzedaje się pudełko po 40 kr. m. k. w głównym składzie na Królestwo Polskie, Galicya i W. Ks. Krakowskie u **Karola Herrmanna** w Krakowie.

**Skład główny płynu** mego do farbowania włosów na czarno lub brunatno, przez rządy królestwa wielkiej Brytanii i Cesarstwa Francji uprzywilejowany, za pomocą którego w kilku minutach rude, szpakowate i siwe włosy według upodobania na czarno-brunatno lub blond, bez najmniejszego tężche uszkodzenia, pod gwarancją, zabarwić można i za trwałość której to czynności zapewnia się — znajduje się u **Karola Herrmanna** w Krakowie.

Cena kartonu jednego złr. 3. — **Joh. Fredr. Shayler** w Londynie.

# ARMY RAZORS

(Brzytwy prawdziwe angielskie)

wyrobu **Johna Heilfor** w **Sheffield**, które się przez swoją nadzwyczajną dobroć i tanią od wszystkich podobnych wyrobów odznaczają, są do nabycia w Krakowie w handlu **Karola Herrmanna**.

Ceny: 1 sztuka Army Razors bez pudełka złr. - kr. 52 1/2 2 sztuki Army Razors w jednym pudełku . . złr. 4 kr. 30  
1 sztuka Army Razors z pudełkiem . . złr. - kr. 55 7 sztuk w jednym pudełku z jednym trzonkiem złr. 9 kr. 30  
2 sztuki w jednym pudełku . . złr. 2 kr. 15 1 sztuka dento-szlifowana bez pudełka . . złr. 1 kr. 15

**VINAIGRE AROMATIQUE** leziony przez Jana Wincentego Bully na wystawie paryskiej 1849 roku dla swej skuteczności zalecony, a na wielkiej wystawie w Londynie 1851 r. nagrodą oznaczony, służy jako środek do podwyższenia i zachowania wdzięku piękności zaprawiając kilku kroplami wodę do mycia, zapobiega trądom, gorączkowemu ospie, liszajom i piegom, wzmacniając bowiem skórę, dodaje jej naturalnej świeżości i połysku, niemniej uspakaja palenie po goleniu, jest niezbędny damom przy toalecie, dla swych własności higienicznych, jest wielce przydatnym do kąpieli, wzmacniając i łagodząc ważne funkcje skóry, a ożywiając system muscularny i przywraca siły całemu organizmowi. Z równym skutkiem używa się także octu tego do płukania ust dla zapobieżenia cuchnieniu, nadania zębom białości i wzmocnienia dziąseł. Nacierania tym octem bez wody łagodzi wszelkie reumatyczne bólesci, balsamicznym zapachem orzeźwiają mózg, uśmierza ból głowy, a zwilżając oczy, wzmacniają powieki; **nakoniec kropienie tym octem oczyszcza sepsie powietrze i chroni od chorób epidemicznych np. cholery i każdej zarazy.**

1 Flakonik wraz z opisem do używania kosztuje 1 złr. 45 kr.

Główny skład na całą Austriacką Monarchię, utrzymuje **Karol Herrmann** w Krakowie.

**Jan Wincenty Bully** w Paryżu.

## Prawdziwe angielskie PROSZKI SEIDLITZA

pp. **Shuttleworth i Stamper**

Wziętość powszechną z jaką od wielu lat proszki Seidlitzkie dla ich zbawiennych skutków są chciwie i słusznie poszukiwane, spowodowała niektóre fabryki do fałszowania rzeczonych proszków i sprzedawania podrabianego fabrykatu bez wartości, pod powyższą nazwą. Cena tych fałszywych proszków jest niższą od naszych prawdziwych Powders, bo się sprzedają po złr. 1 i niższej, niemają przecież wartości ani 10 kr., lecz gdy nasładowany fabrykat jest kompozycją zdrowiu ludzkiemu z szkodliwych ingrediencyj, ogłaszamy przeto niniejszem, celem ostrzeżenia Publiczności od oszustwa i szkody, że nasze prawdziwe **Seidlitz Powders** noszą angielską firmę pierwotnych fabrykantów **Shuttleworth et Stamper** i są opatrzone stemplem prywatnym tejże firmy: pan **Karol Herrmann** w Krakowie

jest jedynym naszym agentem w całych Niemczech, c. k. austriackich krajach i Polsce i ma od nas wyłączne upoważnienie do ustanowienia w tych krajach podagentów do sprzedawania naszych prawdziwych proszków Seidlitzkich po cenie złr. 1 kr. 24 m. k. pudełko.

**Derby et Gosden**

140 Leadenhall Street w Londynie; następcy panów **Shuttleworth et Stamper**.

## CUKIERKI ANGIELSKIE

fruktowe — wyborne.

(Funt jeden złr. 1 kr. 15).

Zwyż wymienionych artykułów: **Pate Pectorale**, **Płynu do farbowania włosów**, **Rewalenty arabskiej**, **Octu**, **Army Razors**, **Proszków Seidlitzkich**, **Cukierków angielskich** i **Herbaty rosyjsko-chińskiej**,

nabyć można w handlach pod firmami:

- |                                     |                                       |  |
|-------------------------------------|---------------------------------------|--|
| w Agram B. Sivanovich.              | w Josefstadt Ed. J. Traxler.          | w Pradze J. B. Chlumetzki.             |
| " Białej Karola Haempel.            | " Jaroslavia Bracia Juskiewicz.       | " Rzeszowie F. Jaskiewicz.             |
| " " Th. Jasiński.                   | " Kołomei Th. Zacharyasiewicz et C.   | " Rozwadów Karol Marecki.              |
| " Bernie Franc. Willmann.           | " " Zachar. Krzysztofowicza.          | " Samborze Fr. Karola Gilatowskiego.   |
| " Bochni Paweł Niedzielski.         | " Komornie Karol Borghese.            | " Semlinie F. G. Jancovits.            |
| " Buczaczu J. Czernakowski.         | " Laibach Jan Klebel.                 | " Sissek Franc. Pokorny.               |
| " Cieszyńskie C. J. Breitkopf.      | " Lwowie Jan Klein.                   | " Temeswar Joh. Jancovits.             |
| " " R. Ostruscka.                   | " " C. F. Milde.                      | " " Lad Roth aptekarz.                 |
| " Czerniowcach Th. Zacharyasiewicz. | " " A. Mańkowski.                     | " Tarnowie Józ. Jahn.                  |
| " " Józ. Różański.                  | " Myślenicach Jan Dziegielowski.      | " Udynie Giovanni Battiste Amarli.     |
| " " Bracia Czuczawa et C.           | " Nowym-Sączu J. Kosterkiewicz et Wd. | " Wiedniu F. B. Geitler Riemerstrasse. |
| " Dzikowie Marecki i Giryński.      | " Olomuńcu J. P. Hackensöllner.       | " " Dienstl et Meinl Strauch-          |
| " Drohobyczu Ch. Pirozka.           | " Opocznie A. J. Skucherski.          | " gasse N. 238.                        |
| " Eger R. W. Diehl.                 | " Peszcie A. Thallmeyer et Comp.      | " Wadowicach Ig. Brosig.               |
| " Grosswardein J. C. Rössler.       | " Przemysłu Edw. Machalskiego.        | " Zaleszczykach J. Kodreński et Com.   |
| " Gablonz Franc. Pietsch.           | " Pradze V. Maader.                   | " Znaim Jos. C. Schwarzer.             |
| " Josefstadt J. E. Potsch.          |                                       | (1177-4)                               |

## ARABSKA

du Barry

W LONDYNIE

zdrowia i siły dla cho-  
ci słabowitych, służy za-  
lacy, jako przyjemne  
wienie.



## frühere Ziehung.

Die mit a. h. Bewilligung Sr. k. k. Apost. Majestät vom k. k. priv. Grosshandlungshause J. G. Schuller et Comp. eröffnete

## ZWEITE CLASSEN-LOTTERIE

erfreut sich in allgemeiner Anerkennung der **ungewöhnlichen Vortheile**, welche den Los-Besitzern dabei  
getoten werden, eines so lebhaften Absatzes der Lose, dass mit Genehmigung des hohen k. k. Finanzmini-  
steriums die erste **Ziehung dieser Lotterie** um mehr als zwei Monate früher als diess im Spielplane be-  
stimmt war, mithin

Schon am 3. November d. Jahres,

unwiderruflich stattfindet.

Es werden bei dieser Lotterie Gewonnen:

Gulden **510,325** W. W.

in vier Dotationen von

fl. 37,280 — 263,325 — 252,200 — 257,720

mit 6 Haupt-Treffern von

fl. 100,000 — 60,000 — 40,000 — 30,000 — 20,000 und 15,000

und 64,199 Neben-Gewinnste

von fl. 8000 — 5000 — 4000 — 3000 — 2500 — 2000 — 1500 etc.

Se. k. k. Apost. Majestät geruhen diesem Lotterie-Unternehmen, dessen ganzer Reinertrag zur Hälfte für den **Karolinenthaler Kirchenbau** und zur Hälfte für den **F. M. Fürst Windischgrätz Invalidenfond** bestimmt ist, ganz **aussergewöhnliche** Begünstigungen zu gewähren, wodurch es ermöglicht wurde, diese Verlosung mit der vorstehenden, noch **niemals** bestandenen **Treffer-Anzahl** auszustatten. Es sind demnach den Losbesitzern nicht nur sehr **bedeutende Geldgewinnste** in Aussicht gestellt, sondern auch die Gelegenheit geboten, die von **Sr. Majestät dem Kaiser** hierfür bestimmten Wohlthätigkeitszwecke zu fördern und zu unterstützen.

Das Los der I. und II. Classe kostet 3 fl. — das Los der III. Classe 6 fl. — und das Los der IV. Classe 10 fl. CM. Die Lose werden durch das vorbesagte Grosshandlungshaus am Hof Nr. 329 in Wien ausgegeben, und sind in den Geschäfts-Lokalitäten, wo die betreffenden Anschlagzetteln es ersichtlich machen, zu haben.

In Krakau sind Lose dieser Lotterie zu haben bei Herrn **J. F. Fischer**, so wie in allen Handlungen und k. k. Lotto-Collecturen, wo die betreffenden Anschlagzetteln affigirt sind. Wien, im Oktober 1855.

(1213-5-6)

Za c. kaust. najwyzszym przywilejem, król. bawar. i król. prus.  
najwyz. aprobacją.

## DOKTORA HARTUNGA

UPRZYWILEJOWANE

## środki do rośnięcia włosów

przez swą doświadczoną dzielną skuteczność i tanią, odróżniają się korzystnie, od rozmaitych zalecanych Makassar łopiano-korzennych i wielu innych olejków i pomad na włosy, że ich kompozycya, na niemożliwych do przekładania, stosownych naturalnych podstawach spoczywa i gdy w zakresie racjonalnych środków do rośnięcia włosów żadna skuteczniejsza składnia nad tę nie istnieje; one to są szczęśliwym wypadkiem wieloletniego badania, wielokrotnych doświadczeń i próby, o których to wartości i pewności jest ja-  
wnym odgłos zeznań najczcześniejszych uczonych ludzi, tak dalece, że te oba, w swych skutkach naprzemian uzupełniających, z wszelką sumiennością zalecone być mogą, jako to:



## DOKTORA HARTUNGA

## POMADA Z ZIÓŁ

(w opieczetowanych i w szkle ostępowanych tygielkach po 50 kr. mk.)

do ożywienia i wzbudzenia porostu włosów, — i

## DOKTORA HARTUNGA

## Z KORY CHINY OLEJEK

(w opieczetowanych i w szkle ostępowanych flaszach po 50 kr. m. k.)

do konserwowania i upiększania włosów.

Wewnętrzna wartość Dra Hartunga środków do rośnięcia włosów, pomija każde szczegółowe pochwały, jedna tylko mała próba jest dostateczną do nabycia przekonania o stosowności i wyborności tych użytecznych środków — prospekt i opis sposobu używania tychże udziela się bezpłatnie. — Środki zaś sprzedają się jedynie tylko dla **Krakowa** u **Józefa Bartla**, podobnie w **Białej** u **Józefa Bergera** i **Kar. Demskiego**, w **Bochni** u p. **Niedzielskiego**, w **Brodach** u **Neumanna Kornfelda**, w **Busku** u aptekarza **Piotra Nestorowicza**, w **Czerniowcach** u **Ign. Schnirch**, i **Th. Zacharyasiewicza**, w **Dobromilu** u **Ludw. Steleryka**, w **Dynowie** u aptekarza **Feliksa Baranickiego**, w **Gorlicach** u **Ignacego Łukasiewicza**, w **Gurahumorze** u **Karola Laisera**, w **Jagielnicy** u **Antonię Gansę**, w **Jarostawiu** u **Ign. Bajana**, w **Jasle** u braci **Podgórskich**, w **Kentach** u aptekarza **Joh. Jarschela**, w **Kołomei** u **S. Wieselberga**, w **Komarnie** u aptekarza **Aleks. Emperle**, w **Lancucie** u **Ant. Swobody**, w **Lwowie** u **Wdowy Wilmanowicz**, w **Łęczysku** u **A. Czarnińskiego**, w **Lisku** u **Adama Borejko**, w **Przemyslu** u **Edw. Machalskiego**, w **Przeworsku** u aptek. **Franc. Kuhna**, w **Rzeszowie** u **Ign. Schaittera**, w **Samborze** u **J. Rosenheima**, w **Sanoku** u **Jana Jaklicza**, w **Sędziszowie** u **Jana Kownackiego**, w **Siatynie** u **Marcellego Niemczewskiego**, w **Stanisławowie** u aptekarza **Jana Tomanka**, w **Tarnowie** u **Jos. Jahn**, w **Tarnopolu** u **Marcina Schlicki**, w **Wadowicach** u **Schwarca** i **Heineza**, w **Wieliczce** u **F. Charskiego**, w **Zaleszczykach** u **Józefa Kodreńskiego** i spółki, w **Złoczowie** u **Andrzeja Gottwalda**.

(173-5-12)

## APTEKA POD BARANKIEM

w Krakowie.

mając sobie poręczony od kilku lat **GŁÓWNY SKŁAD** słynnego w całej Europie lekarstwa pod nazwą **Rob. Boyeau Laffeteur** wyrobu doktora paryskiego **Giraudeau de St. Gervais**, otrzymała świeży transport tego lekarstwa wraz z sposobem użycia, w językach francuskim, niemieckim, rosyjskim i polskim, jak również i następujące środki lekarskie:

**Sirop lenitif Pectoral et Pastilles de Flon.** Syrup i pastylki łagodzące ból piersi, leczą katar i kaszel z nadzwyczajną prędkością według wielokrotnego doświadczenia tutejszej publiczności.

**Café de Glacés doux-Hayet**, kawa żółdowa Hajet'a. Środek ten jest zarazem pokarmem i lekarstwem jako posilający, wzmacniający żołądek zalecany dla osób słabych, delikatnych a szczególnie dla kobiet i dzieci.

**Pilules de Carbonate ferreux inalterable de Vallet** przez wiele osób doświadczone jako jedyny środek w błednicy.

**Pastilles alcalines digestives au bicarbonate de Soude naturel de Vichy.** Na wzmocnienie osłabionych sił wzbudzających apetyt, w żółtaczce, w błednicy.

**Caiffa d'Orient.** Środek z wielkim skutkiem używany w chorobach piersiowych jako posilający.

**Cachau de Bologne.** Środek leczący cuchnięcie z ust pruchnienie zębów a przytęm zostawia przyjemny zapach w ustach.

**Pâte de Regnaud aine.** Bardzo skuteczny w uporczywym kaszlu, gruppie.

**Eau de fleurs d'Orange** świeże w najlepszym gatunku Proszki Seidlitzkie i wiele innych środków lekarskich, po cenach umiarkowanych.

Wszelkie obstalunki lekarskie z Paryża przyjmuje i w jak najkrótszym czasie dostarczyć obowiązuje się **W. Mołędziński.** (1174-3-6)

## Maksymilian Machalski

adwokat przy sądach krakowskich mieszka przy głównym rynku w domu p. Kremiera pod N. 448.



**GŁÓWNY SKŁAD**

z Azji samą przywiezionego i według doświadczeń jedynie skutecznego

**prawdziwego Perskiego Proszku na owady**

znajduje się przy ulicy Strauchgasse Nr. 247/8 w mieście

u **JANA ZACHERLA** w Wiedniu.

Składy zaś poszczególne są:

w Brodach u H. W. Klobarsa synów. w Czerniowcach u T. Zachariasiewicza. w Kołomyi u Kajetana Rożańskiego.  
w Białej u Jas. Bergera. w Krakowie u T. Goreckiego. we Lwowie u Fryd. Schubutha.  
w Bochni u Pawła Niedzielskiego. w Jagiellońcu u A. Gansa. w Tarnowie u A. Beyera. (908-10-14)

**AGENCYA**

ces. król.

uprzyw.

**wiedenskiego pierwszego****AUSTRYACKIEGO TOWARZYSTWA**

podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż już od roku 1842 zabezpiecza wszelkie gospodarskie budowle, zboża w stodołach jako i w spichlerzach przeciw szkodom przez

**pożar ognia i piorunów wyrządzone, zapewnia,**

z mając wprost od Dyrekcyi w Wiedniu powierzona sobie Agencję jest w tém położeniu, wymiarem odpłaconych premij (procentów) udzielić wszelkie możliwe ułatwienie—stosownie do miejscowych położen budowli, i gotów jest na żądanie strony opisać budynków gospodarczych według sytuacji na miejscu właściwem z gotowością ułatwić; o ile statuta uwzględni pozwola.

Także zaruca niżej podpisany Agent za całkowite i bezzwrotne wynagrodzenie szkód.

Dotyczące objaśnienia w handlu podpisanego powiadzić można.

Imieniem c. k. uprzywilejowanego pierwszego Austriackiego Towarzystwa zabezpieczającego w Wiedniu

**Antoni Kasprzykiewicz,**

Agent w Bochni.

Bochnia dnia 2 września 1855.

(1023-6-8)

**ZABEZPIECZENIE ŻYCIA****to jest kapitału czyli pensyi**

przez c. k. uprzyw. Towarzystwo

**„ASSICURAZIONI GENERALI“****W TRYESTIE.**

C. k. uprzyw. Towarzystwo zabezpieczenia „Assicurazioni Generali“, które się obok zabezpieczeń elementarnych już oddawna zabezpieczeniem życia, to jest kapitału albo pensyi, i tak zwaną Tontyną truci, pozwala sobie zwrócić uwagę na korzyści, jakie takowe zabezpieczenie wszystkim klasom społeczeństwa nastrocza: mianowicie owym osobom, których śmierć ukochaną rodzinę albo zupełnie albo częściowo bez środków do życia zostawiłaby mogła; prócz tego ojcom rodzin, którzy albo posag córkom założyć, albo do zajęcia się sztuką jaką lub rzemiosłem potrzebne kapitały synom przygotować zechcą; jakoteż tym osobom, które sobie lub komukolwiek po doświadczeniu pewnych lat, kiedy prawdopodobnie pomocy potrzebować będą, kapitał albo dożywotnią pensję zabezpieczyć zechcą.

Towarzystwo „Assicurazioni Generali“ jest w stanie, osobom w jej zabezpieczeniach udział biorącym takie ułatwienia i korzyści nadać, jakich żadne inne Towarzystwo zabezpieczenia przewyższyc nie potrafi, a podpisany u którego statutów bezpłatnie dostać można, udziela najchętniej wszelkich w tym względzie objaśnień.

Imieniem c. k. uprzyw. Towarzystwa „Assicurazioni Generali“

pełnomocny zastępca

**J. B. Goldmann** w Tarnowie.

(1021-7-20)

**DO HANDLU****STANISŁAWA FRINTUCH**

przy głównym Rynku w Szarzej kamienicy,

nadeszły z zagranicy świeże transporty różnych towarów, które jak zwykle w najlepszym gatunku, po najumiarkowańszych cenach się sprzedają. Między innemi polecam mój dobrze zaopatrzony **SKŁAD:**

Cukru Hamburgskiego w zwyczajnych i mniejszych głowach.

Kawy: Mokka, Perłowej, Ceylon, Cuba, Jawa etc.

**WIN WSKŁADKICH.**

Musztardy francuskiej w stołkach.

Araku w różnych i najlepszych gatunkach.

Herbaty prawdziwej Chińskiej w oryginalnych plombowanych paczkach:

Gatun. 1 z kwiatem po złr. 1, paczka przeszło 1 1/2 ówierci f. — Gatun. 2 czarna po 40 kr. paczka przes. 1 1/2 ówierci f.

Herbaty prawdziwej Chińskiej nie w paczkach wszelkiego gatunku poczynawszy od Czarną

po złr. 1 kr. 20 funt. — Takieże z kwiatem złr. 1 kr. 45 funt i t. d. aż do złr. 6 funt,

od których już bardzo niskich cen, przy kupnie 10 funt. na raz jeszcze rabat odstępuje się.

**KUMNER I BOGDANOWICZ**

we Lwowie

pod liczbą 239 w Rynku,

poleca Szanownej publiczności swój nowo urządzone i obficie zaopatrzony **HANDEL** wszelkich materyałów i przyborów do pisania, rysunku i malowania, wszelkiego rodzaju rycin, jako też wielki wybór złotych ram, po najumiarkowańszej cenie. (1261-3)

**Kamienica** piętrowa we Lwowie, w najlepszym stanie utrzymana, czyniąca dochodu 1700 złr. m. k. jest z wolnej ręki do sprzedania, lub może być zamieniona na majątek ziemski; nabywający może sumę 8000 złr. m. k. na domie intabulowanych pozostawić. Bliższe szczegóły udziela na listy frakowane Księgarnia K. Jabłońskiego we Lwowie. (1168-5-10)

**KAROL KRÓLIKOWSKI**

Nauczyciel Tańców

zawiadania, iż przybywszy do Krakowa rozpoczyna kurs lekcyj tańców najnowszych salonowych jako też i solowych, osoby żyjące sobie pobierać takowe raczą się zgłosić do mieszkania przy ulicy Żydowskiej pod Nr. 305. (1102) (7-8)

**officyalista bezzenny**

usposobiony do wykonawczego prowadzenia gospodarstwa, opatrzone w dobre a rzetelne świadectwa z kilkoletniego pobytu na jednym miejscu, może znaleźć natychmiastowe umieszczenie w okolicy Krakowa w Węgrzynowicach. — Osobiste porozumienie się na miejscu, listowne z adresem Wny Józef Zapalski w hotelu Pollera w Krakowie. (1221) (8)

Nakładem księgarni **KAROLA WILDA** we Lwowie wyszedł**SKOROWIDZ**

czyli spis porządkiem alfabetycznym

**WSZYSTKICH MIEJSCOWOŚCI**

położonych

**W KRÓLESTWIE GALICYI I LODOMERYI**

jako też

**w Wielkiem Księstwie Krakowskiem i Księstwie Bukowińskim**

pod względem politycznej i sądowej organizacji według źródeł urzędowych, zawierający następujące rubryki:

- 1) Nazwę miejscowości.
- 2) Oznaczenie czy takowa jest miastem, wsią, etc.
- 3) Obwód w którym położona.
- 4) Urząd powiatowy, wraz z oznaczeniem trybunału sądowego tej instancji (Kreisgericht).
- 5) Parafia i obrządek.
- 6) Poczta najbliższa.
- 7) Odległość od tejże.
- 8) Właściciel według ksiąg tabuli krajowej.

Prócz tego są wszystkie miejsca leżące w okręgu celnym gwiazdka (\*) oznaczone, nakoniec dołączona mapa, osobno w tym celu sporządzona przez kapitana Kummersberga, z dokładnem oznaczeniem nowego podziału.

W jednym tomie o 33 arkuszach w dużej 4ce. — Wydanie na papierze klejonym złr. 3 m. k. — Wydanie na papierze drukowym 2 złr. 40 kr. m. kon.

Nakładem tejże księgarni wyszło: **K. Szajnocha, Jadwiga i Jagiełło** tom 2gi, (tom 3ci i ostatni znacznie już w druku postąpił) 25 1/2 arkuszy. Cena (w kraju) złr. 4. mon. konw. (1233-3)

W drukarni zakładu nar. Ossolińskich, nakładem W. Manieckiego, opuściła prasę i jest do nabycia:

**KSIĄŻKA****DO NABOŻEŃSTWA I CZYTANIA DUCHOWNEGO**

pod tytułem:

**DROGA DO SZCZĘŚCIA PRAWDZIWEGO.**

Za aprobatą Zwierzchności duchownej Archid. lwow. obrz. łac.

Dzielną to może zastąpić kilkanaście innych książek, ponieważ to co w kilkunastu książkach trzeba szukać porzucanem, znajduje się w tej jednej najtroskliwiej zebrane, tak że każdego życzenia odpowiada; podzielone jest na cztery części, w których zawierają się:

Nauki o cnocie. — Nauki o pobożności. — Nauki o życiu dziennym cnotliwego i pobożnego chrześcijanina. — Nabożeństwa w domu bożym. — Nauki i modlitwy przy przyjęciu śś. Sakramentów. — Nabożeństwa na wszystkie święta Pańskie w przeciągu całego roku kościelnego przypadające. — Nabożeństwa do N. P. Maryi, Matki Bożej, podług Jej świąt w przeciągu całego roku. — Nabożeństwa do Świętych Pańskich porządkiem ułożone, jako to: Do śś. Apostołów, do śś. Męczenników, do śś. Wyznawców, Patronów młodzieży i t. d. — Nabożeństwa do śś. Pani. — Nabożeństwa tygodniowe, na każdy dzień w tygodniu rozdane. — O modlitwie ustawicznej, czyli o sposobie chwalebnia Boga przez dopełnienie wierne obowiązków stanu i t. d. — Nabożeństwa nieporne i wieczorne. — Nauki o rzeczach ostatecznych. — O nabożeństwie pogrzebowem i t. d. Oprócz tych wszystkich nauk, modlitw, litanij, godzin i psalmów, znajduje się samych nabożnych pieśni sto osmdziesiąt.

Książka ta obejmuje 60 arkuszy ścisłego druku, a kosztuje (netto) w drukarni zakł. narod. im. Ossolińskich u nakładcy, tylko 2 złr. m. k. (to jest po dwa krajcary za każdy arkusz druku i papieru). — Na papierze pięknym trwałym welin 2 złr. 30 kr. m. k. Biorący od razu 5 egzemplarzy otrzyma szósty bezpłatnie. Biorący od razu 10 egzemplarzy otrzyma 2 egzemplarze bezpłatnie i 3 piękne obrazki jako premia w dodatku. — Podpisany załatwia odwrotną pocztą wszelkie obstarunki; przesyła na żądanie pojedyncze egzemplarze do przejrzenia, i rozda je każdemu gratis: Spis rzeczy tej książki, zawierający szczegółowo wszystkie nauki, modlitwy, litanie i pieśni, obejmujący arkusz ścisłego druku. — We Lwowie, dnia 8 sierpnia 1855 roku.

**W. Maniecki,**

(922-6-10) uprzyw. dzierżawca drukarni zakł. Ossolińskich.

**Nakładem Wojciecha Manieckiego**

uprzyw. dzierżawcy Drukarni Zakładu narodowego imien. Ossolińskich we Lwowie, opuściły prasę następujące nowo wydane:

**KAZANIA I NAUKI**

na wszystkie uroczystości w przeciągu całego roku,

ułożone przez kapłana obrz. ormiańskiego archid. lwowskię tom I. 8vo, cena na papierze welin 1 złr. 48 kr. mk.

**SZKAPLERZ**

męki Jezusa Chrystusa i boleści Najśw. Panny

czyli

**POBOŻEN ROZMYŚLANIA**

dla użytku osób wpisanych w tenże szkaplerz.

Tłumaczenie z francuskiego przez siostrę E. B.

12mo, ozdobione obrazkiem, cena 20 kr. mon. konw.

**WYKŁAD POPULARNY**

sztuki malowania farbami wodnemi.

Rzecz o krajowidokach, dla szkół, pensji i prywatnej nauki. Z pism Jerzego Barrot przełożył Karol Balicki. 8vo. (1249) cena 36 kr. m. k. (3-6)

**Adwokat krajowy A. Hoborski**

zawiadania, iż kancelaryę swoją przeniósł z hotelu Drezdeńskiego na stałe zamieszkanie do domu przy ulicy Szpitalnej pod N. 621 rakiem na 2e piętro. (1815-1-2)

Nakładem i drukiem

**WAWRZYŃCA PIŚZA**

w Bochni wyszło

i jest po wszystkich księgarniach krajowych do nabycia

dzieło religijne pod tytułem:

**WYKŁAD NAUKI WIARY****KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO**

dla użytku

MŁODZIEŻY SZKOLNEJ

przez księdza **Jana Staroniewicza**

Dr. teologii i filozofii, kapłana dycezyi krakowskiej.

Cena egzempl. w okładce ozd. 1 złr. m. k.

Także wyjdzie w tych dniach

**KALENDARZ**

podręczny domowy i gospodarski

na rok 1856.

Cena egzemplarza 16 kr. m. k.

Bochnia d. 12 października 1855.

(1279-2-3)

(1235) Już wyszedł (3)

**KALENDARZ****DLA RODZIN KATOLICKICH**

na rok 1856.

Cena kr. 30.

Uwaga. Nauczony doświadczeniem lat poprzednich, wydałem na ten rok w małej liczbie egzemplarzy mój kalendarz, dla tego wcześniejszym tylko zamówieniom będę mógł odpowiedzieć.

Łekki, w świeżym kształcie, na leżących resorach **KOCZ** z forderdachem jest do sprzedania za fl. 300 mk. Pragnący go nabyć raczą się udać do księgarni katolickiej.

W tych dniach wyszło i jest do nabycia

w księgarni **D. E. FRIEDLEINA** dzieło:**VERSUCH**

EINER SYSTEMATISCHEN DARLEGUNG

der

**GERICHTSVERFASSUNG**

und der

Französischen Civil-Processordnung

in Krakau

von Dr. Michael Koczynski. (3)

Z **Haarlem** w Holandyi, otrzymał podpisany z najświeższych ogrodnów, świeży transport **Cebulek kwiatowych**, które ustępuje po następujących cenach:

**Hyacynty** 1ej klasy (wydające na jedną łodyżkę do 80 kwiatów) . . . . . szt. 45 kr. m. k.  
**Hyacynty** 2ej klasy . . . . . „ 30 „  
„ 3ej „ . . . . . „ 20 „

każda cebulka ma nazwisko i kolor oznaczony.

**Crocus**, 20 odmian z nazwiskami, w różnych kolorach . . . . . szt. 5 „**Iris Angelica**, z nazwiskami, w różnych kolorach . . . . . „ 15 „**Tacety** pachnące, żółte i białe, z nazwiskami „ 20 „**Narcyzy** mające kształt tacetów, białe i żółte, pełne . . . . . „ 15 „**Gladiolus ramosus** . . . . . „ 35 „„ **cardinalis** . . . . . „ 30 „„ **cardinalis rosea** . . . . . „ 30 „„ **floribundus** . . . . . „ 20 „„ **Gandavensis** . . . . . „ 15 „

(wszystkie z kwiatem dużym i długo kwitnącym.)

Berlińskie wczesne hyacynty sztuka po . . . 15 „

Osoby z prowincji, żyjące sobie nabyły powyższych cebulek, zgłaszając się listami frankowanymi i przesyłając należność, raczą dokładnie żądania swoje wyrazić, z dodatkiem mianowicie, jakich kolorów być mają żądane przez nie kwiaty.

**Józef Warszewicz,**

inspek. botan. ogrodu w Krakowie.

(1252-3-6)



C. k. wyłączny przywilej na nowo wynalezioną  
i powszechnie ulubioną

# ANATHERIN

wodę do ust

przez

**J. G. POPPA**

praktycznego dentystę w Wiedniu  
(Stadt, Goldschmiedgasse N. 604  
Eckhaus vom Peter).

Ordynuje on codziennie w swym  
mieszkanie od 9tej rano do 5tej  
wieczorem

**na wszystkie cho-  
roby ust — operuje  
i wstawia wszyst-  
kie gatunki sztucz-  
nych zębów.**

(W Aradzie dostać można w han-  
dlu korzennym F. J. Probst.)



Niżej podpisany wieku 61 lat, cierpiący był od  
42 roku życia swego na gwałtowny ból zębów,  
z czego większą część zębów swoich utracił. Na-  
nowo d. 24 z. m. mocnym zostałem bólem zjęty —  
wtem mi pan aptekarz J. Horning złożoną u siebie  
Anatherin-wodę p. J. G. Poppa dentysty w Wie-  
dniu, poradził. Zaledwom ję użył, natychmiast mo-  
cny ból ustał — i dotąd od owego czasu przy  
codziennym używaniu tego wyborowego środka od  
wszelkich poprzednich boleści całkowicie jestem  
wolen. Przejęty uczuciem dzięki, kwapię się tylko,  
abym każdemu cierpiącemu ten dobroczynny środek  
z prawdziwego i bezinteresownego przekonania jak  
najusilniej polecał.

Osiek dnia 30 października 1852.

Christian Nachmann w. r.

Za użyciem Anatherin-wody pozbyłem się czę-  
stego krwawienia dziąseł, a zarazem ich niszczenia  
się — przez co moje zęby, które już pruchnieć  
poczęły, wzmocniły się — smak nawet w ustach  
poprawił się, bo też woda szlam ustny rozpuszcza.  
I moja żona, która długi czas na gościny ból  
zębów cierpiała, użyła tej wody z jak najlepszym  
skutkiem. — Wiedeń 7 sierpnia 1852.

Leopold Lechner,

obywatel i akademicki sztukater.

**Składy są następujące:**

W Krakowie u p. T. Góreckiego; w Lwowie u C. F.  
Milde; w Tarnopolu u Morawetz; w Stanisławowie u braci  
Czuczawa; w Kołomei u Grzeg. Rózańskiego; w Czer-  
niowcach u Józefa Rózańskiego; w Żółkwi u J. Nachlik  
aptekarza; w Rzeszowie u Ign. Schaittera; w Tarnowie  
u J. Jahna; w Bochni u P. Niedzielskiego; w Wado-  
wicach u Schwarza et Heine; w Brodach u Fr. Deckert  
aptekarza; w Jarosławiu u Ignacego Bajana; w Sanoku  
u Andrzeja Dańczak aptekarza.

Tamże nabyć można

## ROSLINNEGO PROSZKU NA ZĘBY

**J. G. Poppa**

dentysty i uprzyw. właściciela Anatherin-wody do ust  
we WIEDNIU.

Proszek ten czyści zęby w taki sposób, że przez uży-  
wanie go codziennie nie tylko tak zwyczajnie przykre osady  
kamieniste bywają usuwane, ale nadto szkodliwy zębny prze-  
zeń na białosci i delikatności co raz więcej zyskuje —  
przyczyniając się do utrzymania uszkodzonego  
już zęba, a za pomocą miłego zapachu oddech ust nie-  
znośny na przyjemny zamienia. (676-9-12)

Um vielseitigen Aufträgen zu genügen, ist der

**Echte**

**STEIRISCHE KRÄUTERSAFT für BRUSTLEIDENDE**  
fortwährend in bester Qualität zu haben

in Lemberg bei **Carl Schubuth**

Der alleinige Erzeuger des echten steirischen Krä-  
tersaftes, Apoth. J. Purgleitner in Gratz, bittet,  
selben nicht mit andern, unter derselben Benennung in  
Handel gesetzten Fabrikaten zu verwechseln.

Die Flaschen des echten steirischen Kräuter-Saftes  
sind aus weissem Glas, nach oben konisch zulaufend  
und mit Zinnkapseln, auf welchen (wie an der Flasche  
selbst) das Gepräge: „Apotheke zum Hirschen  
in Gratz“ und „JPA“ angebracht ist, sorgfältig ver-  
schlossen, übrigens mit Etikets sammt Namensunter-  
schrift des Erzeugers versehen.

Preis einer Flasche 50 kr. CMze; weiniger als 2 Fla-  
schen werden nicht versendet. Die Verpackung von 2 oder  
4 Flaschen wird mit 20 kr. CMze berechnet.

**Auch ist dieser Saft stets vorrätig:**

in Biala bei Herrn J. Muchitsch, — in Bochnia bei H.  
P. Niedzielski, — in Czerniowicz bei H. Th. Zacharia-  
siewicz, — in Krakau bei H. K. Herrmann, — in Jar-  
oslau bei H. G. Baia, — in Kolomea bei H. Th. Za-  
chariasiewicz, — in Opoczno bei H. A. G. Skucherski, —  
in Rzeszów bei H. J. Schaitter, in Tarnopol bei H. M.  
Schlicka, — in Tarnow bei H. J. Jahn, — in Zaleszczyki  
bei H. J. Kodręski et Comp. (1189-5-12)

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny.

**W KSIĘGARNI JÓZ. CZECHA**  
w Krakowie  
**KALENDARZ**

PODRĘCZNY

**KRAKÓWSKI**

**na rok 1856,**

składający się z przeszło 300 stronic druku  
zawierający w sobie oprócz części kalendarzkiej, wykazy  
przychodu i odchodu poczt, tabele stęplowe, różne opisy,  
powieści, legendy, poezje i t. d. — Exemplarz kosztuje  
złp. 4 czyli złr. 1. — W tejże księgarni są do nabycia  
Kalendarze krakowskie wydania Józefa Czecha na r. 1856  
po złp. 1 gr. 12. (1114--6)

**W handlu Jana Bredy**  
przy ulicy Grodzkiej pod liczbą 84/5  
jest główny skład

## Drożdży prasowanych

c. k. uprzywilejowanej fabryki

**Józefa Neumeyera**

c. k. nadwornego liwiarza w Wiedniu

Codziennie świeży transport tychże  
drożdży nadchodzi.

## Wiener-Presshefe

aus der k. k. landesbef. Presshefe-Fabrik  
von **Josef Neumeyer**

k. k. Hof-Lieferanten in Wien

**Haupt-Niederlage bei Johann Breda**

in Krakau Grodzka-Gasse N. 84/5

Sendungen der frischen Hefe kommen  
täglich an. (1280) (2-12)

Przy zakładzie wód mineralnych i kapeili

licznie uczęszczanych

## W SZCZAWNICY

będzie od 1go stycznia 1856 r. wypuszczona w dzierżawę  
Trakteryria, Cukiernia i Piekarnia  
na kilka lub więcej lat pod korzystnymi i umiarkowa-  
nymi warunkami.

Do tej dzierżawy należy gmach duży, zawierający wy-  
godne mieszkanie dla przedsiębiorcy, kuchnię, spiżarnię,  
piwnicę, lodownię i sklep; także dwa pokoje gościnne i  
dwie duże sale bawialne, zaopatrzone bilardem i innemi  
odpowiednimi potrzebami.

Pragnący objąć tę dzierżawę, zechce się zgłosić oso-  
biście lub listownie wprost do zarządu ekonomicznego  
Państwa w Szczawnicy przez pocztę ostatnią w Kroś-  
cienku. (1136-5-15)

**Swieży transport**

## Herbaty

chińskiej czarnej, żółtej i zielonej

odebrawszy podpisany dom handlowy, sprze-  
daje takową po cenach najumiarkowańszych,  
a mianowicie:

Herbatę czarną od złr. 2 do złr. 9	za 1 funt
„ zieloną „ 5 „ 7	wagi
„ żółtą „ 6 „ 9	polskiej

Bezpośrednie związki handlowe z pierwszemi  
domami, które herbatę wprost z Chin sprowa-  
dzają, stawiają podpisany dom w możności  
sprzedawania artykułu tego po cenach nader  
tanich i w gatunkach wyborowych.

Dla osób biorących dziesięć funtów herbaty  
na raz jeden dodaje się tytułem rabatu dzie-  
sięć od sta, to jest jeden funt na dziesięciu.

Handel pod firmą:

(1222-3-6) **Antoni Hoelzel.**

## Leopold Hartmann

**HANDEL HURTOWNY WIN W KROMIERZU**

poleca przy stosownej teraz do przesyłek porze, swój do-  
brze zaopatrzony skład wszelkich gatunków

## win austriackich

tudzież

Górskich i z podgórza tak białych jak czerw-  
nych win węgierskich.

Tenże utrzymuje również dobrze zaopatrzony skład win  
w Biale i we Lwowie.  
Polecenia dla Galicyi przyjmuje p. Wilhelm Brühl, we  
Lwowie (miasto, ulica Wałowa, N. 374, pierwsze piętro).  
Kromierz w wrześniu 1855. (1248-4-6)

(1269) Die (2-3)  
**Maschinenfabrik**  
von  
**BORROSCH & JASPER**  
in Prag

erlaubt sich hierdurch ihrer in letzter Zeit bedeutend  
vergrößerte Fabrik zur Herstellung aller landwirtschaft-  
lichen Maschinen, Dampfmaschinen, Brückenwagen, Dezi-  
malwagen und Ackergeräte bestens zu empfehlen.

Namentlich:

Dreschmaschinen sammt Göpel für 4 Pferde zu 800 fl. CM.	
dto „ „ 2 „ „ 600 „	
Hensmansche Handdreschmaschinen mit allen	
neuen Vervollkommungen zu .....	200 „
Mehlmühlen mit Seidengaze-Cylinder zu .....	300 „
Hand-Mehlmühlen mit vertikalen Steinen zu .....	200 „
Schrotmühlen „ „ „ „ .....	120 „
Albansche Sämaschinen mit allen neuen Ver-	
besserungen für 12 Fuss Säbreite zu .....	150 „
Albansche Sämaschinen mit allen neuen Ver-	
besserungen für 8 Fuss Säbreite zu .....	130 „
Garrettsche Drillsaatmaschinen zu .....	450 „
Malzquetschen für Handbetrieb - Kartoffelquet-	
schen zu .....	150—200 „
Brückenwagen für 120 Ctr. Belastung zu .....	700 „

Herr **Anton Hoelzel** in KRAKAU übernimmt  
alle Bestellungen.

**Ważna wiadomość**  
dla P. T. właścicieli dóbr i Agronomów!  
**Guano Peruwiańskie.**

Otrzymawszy świeży transport prawdziwego nawozu,  
zwanego **Guano Peruwiańskie** tak słynnego  
w świecie agronomicznym i z najpomyślniejszym skutkiem  
w pogranicznym Śląsku jak również w Saksonii i w ca-  
łych Niemczech powszechnie do uprawy gruntu używa-  
nego; poczytując sobie za obowiązek zawiadomić o tem  
Panów właścicieli dóbr i Agronomów, aby przy zbli-  
żającej się porze do gnojenia rzepaku, wcześniej w zapas  
tego wyborowego środka nawozu zaopatrzyć się mogli;  
zaręczając przytęm za prawdziwość **Guano** tego wprost  
z Londynu od PP. Gibbs et Sons do podpisanego domu  
komisowego-spedycyjnego przesłanego, i którego tak w mniej-  
szej jak większej ilości, wraz z objaśnieniem stosownem  
właściwego sposobu użycia nawozu tego (w osobnej w tym  
celu przez sławnego chemika „J. C. Nesbitt“ napisanej  
a w przekładzie polskim wysłanej broszurze zawartem), po  
cenie najumiarkowańszej nabyć można.

**Józef Adler,**

(946--10) przy ulicy Ś. Jana, pod L. 462 na 2 piętrze.

W domu pod L. 544 przy ulicy Floryańskiej  
są do sprzedania po cenach niższych fabrycznych

## ZWIERCIADŁA

w ramach złoconych gotyckich. (1270-2-3)

## JAN BALKO

utrzymujący znaczny

## Skład Forteplanów,

pochodzących od najpierwszych wiedeńskich fabrykantów,  
we Lwowie, w kamienicy J. W. hr. Karnickiego przy  
ulicy Jezuickiej, uprzedzam Szanowną Publiczność, iż  
sprzedaje takowe po najumiarkowańszych cenach zaręcza-  
jąc za ich dobroć; przyjmuje także starsze fortepiany do  
zamiany na nowe, niemiennie wszelkie reperacje i strojenie  
fortepianów; przyjmuje następnie wszelkie zamówienia tak  
w kraju jak i zagranicą, z zaręczeniem za dobre opako-  
wanie i poleca się łaskawym względem Szanownej Pu-  
bliczności. (1108--6)

## Ważne doniesienie

o plastrze przeciw reumatyzmowi i pedogrze  
wynalazku **Doktora BLAU**, dyrektora zakładu  
wód mineralnych w Langenberg. Plaster ten pod nazwą  
**(GICHT-PFLASTER)**

znany jest i doświadczony w wielu głównych miastach,  
lecz on zupełnie wszystkie reumatyczne i artretyczne  
bole głowy, zębów, twarzy, oczów i karku, szum w uszach,  
klucie w boku, dychawicę i obrzmienia, tudzież ból w pier-  
siach, krzyżach, plecach, biodrach, w stawach i cierpie-  
niach gardła.

Główny skład u **F. Fürsta** w Swidnicy.  
Skład dla KRAKOWA w aptece **Mołędzińskiego**  
pod Barankiem. (1250-4-6)

Podpisana ma zaszczyt donieść Szanownym Ro-  
dzicom i Opiekunom, iż uzyskała od wysokiego  
Rządu pozwolenie otwarcia swego zakładu wychowania i  
kształcenia panien; poleca się ich łaskawym względem  
upraszając o poprzednie zaufanie.

**Pelagia Gidlińska,**

pod L. 235 w gm. II-iej w Rynku.

## DO HANDLU JÓZEFA GOEBLA

przy ulicy Grodzkiej pod **Krukiem**

nadszedł świeży transport znanej powszechnie **POMADY**  
**Z ORZECHÓW** (Nuss Pomade) jako najlepszy i najskute-  
czniejszy środek farbowania włosów, słoik kosztuje 30kr. mk.  
W tymże handlu dostać można **PIWA WIEDENSKIEGO**  
(Bockbier) w najlepszym gatunku. (1220-3-6)

## Ein Handlungs Commis

von unbescholtenen Conduite zur Expedition geeignet,  
der deutschen und polnischen Sprache und Schrift voll-  
kommen mächtig wird in die Spezerie-Material-Farbwaren  
und Samereien Handlung des Gefertigten gesucht.  
(1271-2-3) **Ignaz Scheitter** in Rzeszów.

## Translator wird gesucht.

Zur Uebersetzung eines politisch-juridischen Werkes aus  
der deutschen in die polnische Sprache wird ein Trans-  
lator gesucht. Derselbe muss ein Jurist sein, und muss  
jede Woche 2 Druckbögen übersetzen. Die Zahlung pr.  
Druckbogen ist 6 fl. CMze. Anträge dieserwegen wollen  
unter Angabe des Namens, Charakters und Wohnortes  
bis 21ten Oktober l. J. in Krakau poste restante unter  
den Buchstaben J. M. übergeben werden. (1296--2)

**Jest do wynajęcia** w mieście Samborze  
**DOM I OBERŻA** pod liczbą 53 pod znakiem  
gwiazdy na lat trzy lub więcej. Pieniądze wynajmowe  
z góry półrocznie lub rocznie przyjmowanymi być tylko  
mogą. Po bliższą wiadomość zgłosić się do właściciela  
tychże i tamże pod gwiazdą ostatecznie do dnia 15go  
listopada listami opłatnymi lub osobiście. (1292-2-3)

## Austerya

zwana **murowana** przy szosie  
krakowskiej w państwie Krzywacz-  
ka obwodu Wadowickiego położo-  
na, z wszelkimi najporządniejszymi i dogodnymi zabudo-  
waniami do różnego przemysłu służyć mogącemi jest od  
1go stycznia 1856 r. do wydzierżawienia. Bliższą wi-  
adomość powziąć można na gruncie w zarządzie dóbr.  
Krzywaczka d. 24 września 1855 r. (1184--3)

## Pokój kawalerski umeblo-

wany z obszernym przedpokojem jest każdego czasu do  
wynajęcia. Wiadomość u portyera w domu Nr. 522 ulica  
Floryańska na dole. (1282-2-3)

Stojąc w stosunkach z p. Teofilem **Weisse**,  
fabrykantem maszyn parowych i gospodarczych  
w Pradze, jestem w stanie dostarczyć P. T. Obywatelom  
i gospodarzom wszelkich maszyn dotyczących się zawodu  
gospodarskiego, osobiście **młocarni**, na wystawie  
złotym medalem uhonorowanych,

## Młocarni Hensmana,

wedle metody świeżo poprawnej — **młynków, gniot-  
ków** etc. etc. po cenach najumiarkowańszych fabrycznych, i  
gwarantuję za materiał, wyrób doskonały i odpowiedzialność  
konstrukcyi.

Wszelkie obstalunki w jak najkrótszym czasie odsta-  
wione będą i przyjmuję takowe p. **J. Müldner** w Kra-  
kowie, lub niżej podpisany w Pradze pod N. 16—2.  
(1210-4-6) **Witalis Grzybowski.**

Potrzebny jest pomocnik do wydawnictwa nau-  
kowego i literackiego, umiający tyle po łaci-  
nie i po polsku, aby mógł tłumaczyć na polskie. Goto-  
wy przyjąć te posady rocznie w obwodowym miasteczku  
w Galicyi dowie się o ugodnych warunkach u właściciela  
dworku na przedmieściu Krakowa, Nowa wieś zwanem,  
ulica Ś. Piotra Nro 3. (1229-3-6)

## Ein COMMIS

der deutsch und polnisch spricht, und mit guten  
Zeugnissen, sowol von den Herrn Chef's als auch aus  
der Merkantilshule versehen ist; wünscht in eine Spe-  
zerie-Handlung einer galizischen Kreisstadt aufgenommen  
zu werden. Geneigte Zuschriften werden erbeten, unter  
Adresse **G. P. poste restante, Teschen** in  
Schlesien. (1291--2)

Przy ulicy Floryańskiej N. 545 na pierwszym  
piętrze jest pomieszczenie z meblami lub bez me-  
bli, każdego czasu do wynajęcia. Tamże można nabyć  
także starych fortepianów do nauki dla dzieci, i nowych  
rozmaitych mebli, obrazów, rzeczy służących do użytku  
i ubrania pokoiów, drobiazgów serwantkowych, serwisów  
saskich i fajansów stołowych — także **guwernantka**  
do dwojga małych dzieci poszukuje się. (1182--4)

## W składzie W. Walskiego

pod L. 543 przy ulicy Floryańskiej znajdują  
się do sprzedania welniane zimowe bity, kalosze, trzewiki,  
pantofelki, skarpetki, podszewki i czapki pod siodła  
po jak najumiarkowańszych cenach, oraz przyjmują się  
obstalunki tegoż rodzaju. (1318-1-3)

## C. k. Teatr niemiecki w Krakowie.

W niedzielę dnia 21 paźd. 4te gościnne wystąpienie  
pani **Teresy Schäffer-Braunecker** i p. **Kannet**  
z sceny lwowskiej, **Sennora Pepita moje**  
**nazwisko jest Majer**, krotoczwila w jednym  
akcie ze śpiewami i tańcem: **La Madrilena**, poprze-  
dzi **Paryż we wsi Eipeldowie**, krotoczwila ze śpie-  
wami w jednym akcie.

We wtorek d. 23 paźd. piąte gościnne wystąpienie  
pani **Teresy Schäffer-Braunecker** i trzecie gościnne  
wystąpienie pana **Kannet** ze sceny lwowskiej **Falszywa**  
**Pepita** krotoczwila ze śpiewami i tańcem **El Ole** w 2ch  
aktach z prologiem przez **Józefa Böhm**.

## C. k. Teatr polski w Krakowie.

Wkrótce na tutejszej scenie danem będzie dzieło hi-  
storyczne przez **Aleksandra Dumasa** z francuskiego prze-  
łożone na polskie pod napisem: **Początek, szczęście,  
upadek i zgon Napoleona pierwszego.**

**Czapliński Antoni** rządca drukarni.

w Drukarni Czasu.